



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
14-17 KWIETNIA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 30 (7859)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 18 kwietnia

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

W PIĄTEK

w Dzienniku
Wschodnim

**ŻUŻLOWY
DODATEK**

Dziś, w Zamościu rozpocząć się ma proces mężczyzny oskarżonego o zabójstwo swojego brata i ojca



W miniony piątek w Lublinie odbyły się uroczystości upamiętniające 85. rocznicę zbrodni katyńskiej



Andrzej Wnuk, były prezydent Zamościa, składa rezygnację z funkcji dyrektora szpitala



www.dziennikwschodni.pl

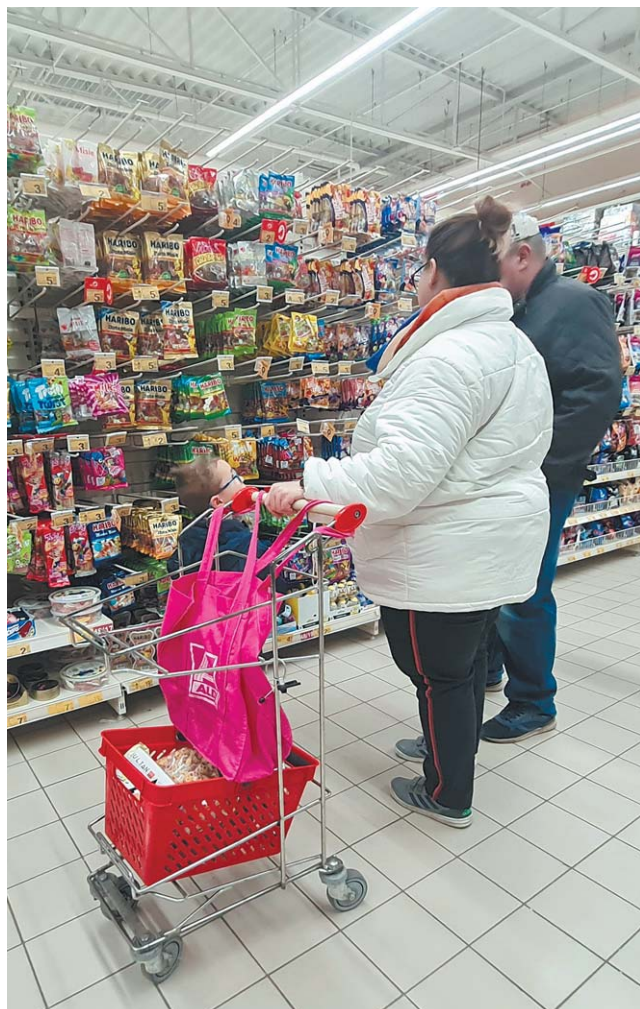
Wielkanoc z kryzysem jajecznym w tle

Święta bez jajek? Na szczęście jeszcze nie w Polsce – choć rynek drobiu zmagają się z problemami, a świąteczny budżet wzrośnie średnio o 10 procent

Katarzyna Nakonieczna

Czym byłyby Wielkanoc bez jaj? Chyba trudno to sobie wyobrazić. Taki los spotkał jednak Amerykanów, liderów w ich produkcji, których w ostatnich miesiącach dopadł poważny kryzys jajeczny, a ceny tego produktu urosły do niespotykanej dotąd rangi. Jednym z powodów tej sytuacji jest epidemia ptasiej grypy, która w lutym zmusiła farmerów do wybicia 12 mln kur. W efekcie półki z jajami w USA świecą pustkami, a cała sytuacja odbiła się na rynku światowym.

Palącym wyzwaniem również dla naszych hodowców jest ptasia grypa. W ostatni piątek Komisja Europejska wdrożyła dodatkowe restrykcje dla Polski, których celem jest „zapewnienie bezpieczeństwa wewnątrzunijnego rynku drobiowego”. Wśród nadzwyczajnych środków ma znaleźć się zakaz umieszczania nowych piskląt w fermach, które znajdują się na obszarze objętym ograniczeniami. Chodzi o to, aby choroba przestała się tak gwałtownie rozprzestrzeniać. Restrykcje dotyczą kilku województw w centralno-północnej Polsce. Tym razem nie cho-



dzi jednak o nasz region. Zdaniem hodowców, straty z tym związane „pójdą w miliardy”.

Warto przy tym pamiętać, że póki co Polska drobiem

stoi, a szczególnie jajkami. Według danych ITC, w 2024 r. zajęliśmy 2. miejsce w Europie i 3. na świecie w eksporcie jaj w skorupkach, osiągając wynik 473 mln

euro. Co czwarte polskie jajko eksportowe trafia na stoły Niemców, którzy w 2024 r. kupili je za 117 mln euro. Holendrzy, znani z tradycji malowania jajek wiosennymi wzorami, sprowadzili je z Polski za 86 mln euro (+46 proc. rdr), a Czesi, dla których śniadanie wielkanocne nie może obyć się bez jajek i pisanek, sprowadzili je za 45 mln euro. Polskie jajka trafiają również do Wielkiej Brytanii i Francji, ale docierają też w bardziej odległe miejsca – m.in. do Izraela czy Iraku.

Tegoroczne święta mogą być droższe nawet o 10 proc. – tak prognozują eksperci. Nie powinniśmy się również spodziewać nadmiaru promocji.

Może tak być z kilku powodów. – Po pierwsze, rosną koszty wytworzenia i dostawy. I to podtrzymuje rosnące ceny – mówi dr Maria Andrzej Faliński, były dyrektor generalny POHID-u. – Po drugie, sklepy wyraźnie redukują wielkość ofert, więc jest mniej do wyboru. To oznacza, że można zażądać od klienta więcej pieniędzy niż w zeszłym roku. Nie spodziewam się jednak cenowego armagedonu. Oczekuję, że koszyk zakupowy będzie średnio o 5-10% droższy niż rok temu.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

SPORTOWY WEEKEND



Piłkarze Motoru grali z Lechem

Wczorajszy mecz lubelskich futbolistów zakończył się po zamknięciu tego numeru Dziennika Wschodniego.

● SZCZEGÓŁY NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



Rewelacyjne otwarcie żużlowej ligi

Na start nowego sezonu żużlowego, jak zwykle trzeba było czekać długie miesiące. Kibice Orlen Oil Motoru Lublin mogą jednak powiedzieć, że było warto. Orlen Oil Motor rozbił w Zielonej Górze tamtejszy Stelmet Falubaz aż 59:31 i rozpoczął rozgrywki 2025 od mocnego uderzenia.

● SZCZEGÓŁY – STR. 15

Spiderman z Chełma na razie nieuchwytny

POLICJA SZUKA Raczej młody, na pewno sprawny mężczyzna postanowił w sobotę nietypowo się rozzerwać. Trzymając się jakiejś liny czy kabla schodził z dachu bloku. Policja dojechała na miejsce, ale go nie zatrzymała, bo uciekł. Mundurowi chcą ustalić jednak jego tożsamość. Film z zapisem tych sobotnich „akrobacji” na ul. Wieniawskiej w Chełmie trafił do naszej redakcji. Opublikowaliśmy go w mediach społecznościowych. Popisy „spidermana” wzbudziły żywe reakcje. Niektórzy dowcipkowali, inni opisywali całe zajście bez pobłażania.

„Naćpany cwaniak, który dał mordę, że wszystkich powybijają. Potem wlał na okno i walił, żeby mu otworzyć. Policja nic z tym nie zrobiła, a ten cwaniak uciekł” – relacjonowała m.in. pani Ilona.

Rzeczywiście, mundurowi byli na miejscu. – Dostaliśmy informację, że jakiś człowiek chodzi po dachu budynku. Zanim jednak na miejsce dotarła policja i straż pożarna ten mężczyzna zdołał już zejść na sam dół, a później uciekł, może obawiając się konsekwencji – przyznaje nadkom. **Andrzej Fijołek**, rzecznik komendanta wojewódzkiego.

Zapewnia, że wciąż trwają starania o ustalenie personaliów tego człowieka, choć przyznaje też, że na razie nie ma mowy, by miał za cokolwiek odpowiedzialność. – Nie mamy żadnej wiedzy o tym, by dokonał jakichś zniszczeń. Dla nikogo raczej nie stworzył zagrożenia, tylko dla samego siebie. Dobrze, że tak się to skończyło – uważa policjant. Mówi, że jego koledzy z Chełma wystąpili do administratora budynku, by jakoś skuteczniej zabezpieczyć wjazd na dachu, aby w przyszłości zapobiec tego rodzaju sytuacjom.

AK



Uczcili pamięć ofiar zbrodni katyńskiej

PAMIĘTAMY 11 kwietnia w Lublinie odbyły się uroczystości upamiętniające 85. rocznicę zbrodni katyńskiej. Mieszkańcy, przedstawiciele władz oraz delegacje instytucji złożyli hołd zamordowanym przez NKWD w 1940 r.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej, gdzie modlono się w intencji ofiar. Następnie uczestnicy przeszli pod pomnik Ofiar Katynia przy ul. Głębokiej, gdzie odegrano hymn narodowy, wygłoszono okolicznościowe przemówienia i oddano hołd poległym. Podczas uroczystości przy pomniku odczytano apel pamięci, oddano salwę honorową, złożono kwiaty, zapalono znicze. Młodzież

ze Szkoły Podstawowej nr 57 im. Jana Kochanowskiego przedstawiła program artystyczny, przypominający tragiczną historię zbrodni katyńskiej. Następnie uczestnicy udali się na cmentarz komunalno-wojskowy przy ul. Białej, na Symboliczną Mogiłę Katyńską. Modlitwę za pomordowanych poprowadził kapelan Rodziny Katyńskiej. Obchody zakończyły się odegraniem utworu „Śpij, kolego...”, który stał się symbolicznym akcentem tego dnia.

Zbrodnia Katyńska to masowe egzekucje przeprowadzone przez radzieckie NKWD wiosną 1940 r. na blisko 22 tysiącach obywateli polskich, w tym około 15 tysięcy oficerów Wojska

Polskiego, Policji Państwowej oraz innych przedstawicieli polskiej elity intelektualnej i społecznej.

Egzekucje odbywały się w różnych miejscach, w tym w Lesie Katyńskim pod Smoleńskiem (ofiary z obozu w Kozielsku), Charkowie (ofiary z obozu w Starobielsku) oraz Miednoje (ofiary z Ostaszkowa). Ofiary były zabijane strzałem w tył głowy, a ich ciała grzebano w masowych grobach.

Przez ponad 50 lat ZSRR zaprzeczał swojej odpowiedzialności, przypisując winę Niemcom. Dopiero w 1990 roku władze radzieckie oficjalnie przyznały, że była to „jedna z ciężkich zbrodni stalinizmu”.

ARTS

Dworcowa gotowa, czeka na kwity

ROWEREM Z LUBLINA DO ŚWIDNIKA

Rowerzyści trochę kręcą nosami, bo droga dla jednośladów jest - ich zdaniem - trochę zbyt wąska. Chodzi o nowo wybudowaną ulicę Dworcową w Świdniku, która w końcu umożliwi szybki i bezpieczny przejazd rowerem do Lublina. Na Dworcową w takim wydaniu cykliści i kierowcy czekali kilka ładnych lat. Ulica przez mieszkańców, za sprawą nawierzchni, była określana jako „dziurasik park”. Kilka dni temu burmistrz **Marcin Dmowski** na swoim profilu FB z radością obwieścił miastu i światu, że „tyle lat... i jest. Dworcowa, najkrótsza droga rowerowa do Świdnika z Lublina. Mamy to”. Jest to wspólny sukces Starostwa Powiatowego w Świdniku i Urzędu Miasta. O potrzebie wyremontowania tej drogi mówiło

i pisało się latami. W końcu się udało. Za kwotę 15 milionów złotych powstał 1,5-kilometrowy odcinek Dworcowej, który poprzez strefę ekonomiczną pozwala szybko i sprawnie dojechać do Lublina. Spora część tej kwoty pochodziła z Polskiego Ładu, przy wsparciu kasy miasta Świdnik oraz świdnickiego starostwa. Na razie droga jest jeszcze zamknięta, bo czeka na odbiory i dopuszczenie do ruchu, ale rowerzyści już przetestowali nowe połączenie. W komentarzach rowerzyści narzekają na zbyt wąską ścieżkę rowerową oraz bliskość słupów oświetleniowych. Inni twierdzą, że te zarzuty są na wyrost. Najważniejsze, że Dworcowa już jest i za trzy, cztery tygodnie zniknie zakaz wjazdu, który dziś zabrania formalnie korzystania z tego odcinka Dworcowej. **PP**

Wielkanoc z kryzysem jajecznym w tle

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Statystyczna rodzina w tym roku może na święta wydać między 800 a 1200 złotych, czyli od 200 do 300 zł na osobę. W porównaniu do świąt Bożego Narodzenia to i tak kwota dużo mniejsza – w grudniu na święta wydaliśmy bowiem nawet 3800 zł na rodzinę.

– Nie planujemy dużych wydatków na tegoroczne święta. Oczywiście będzie tradycyjnie i nie zabraknie takich rzeczy jak jajka, biała kiełbasa, czy baba drożdżowa. Wydaje mi się jednak, że nie są to specjalnie wygórowane produkty, choć rzeczywiście, ich cena na pewno z roku na rok wzrosła – mówi pani Karolina z Lublina, matka trójki dzieci. – Nigdy nie podliczałam świątecznych wydatków, wychodzimy też z takiego założenia, że jest to czas, kiedy nie powinniśmy na wszystkim oszczędzać, a już przede wszystkim na jakości produktów. Między innymi dlatego kupuję wiejskie jaja.

Cena wiejskich jaj w naszym regionie to ok. 1,20 zł za sztukę. Wśród osób, które zajmują się ich sprzedażą jest pani Maria z gminy Jastków.

– Głównie mam swoich stałych klientów. W okresie Wielkanocy, ale też Bożego Narodzenia zapotrzebowanie na jaja wzrasta. Już miesiąc temu spisałam sobie listę zamówień. No a oprócz tego muszę zostawić coś dla siebie – mam dużą rodzinę, dużo też piekę i gotuję. W moim przypadku wydatki nie będą więc aż takie duże, ponieważ dużo produktów mam swoich, w tym m.in. mąkę i mleko. Wraz z mężem jesteśmy rolnikami – mówi.

Choć ceny jajek i innych produktów rosną, jedno jest pewne – nie ma Wielkanocy bez jajek. Możemy zapomnieć o promocjach, ale tradycja i tak przetrwa. A jeśli jakieś ceny mają spaść, to być może paliwa – analitycy prognozują, że w nadchodzącym tygodniu możemy spodziewać się sporych obniżek.



RADOSŁAW JAREMA

dyrektor polskiego oddziału Akcenty:

– Polskie jaja cieszą się uznaniem za wysoką jakość, spełnianie rygorystycznych norm unijnych oraz konkurencyjne ceny. Mimo to, branża jajeczna mierzy się z wyzwaniami związanymi z rosnącymi kosztami pasz i energii, a także coraz bardziej restrykcyjnymi regulacjami unijnymi dotyczącymi hodowli klatkowej. Planowane w UE zmiany mogą wpłynąć na konieczność kosztownych inwestycji w alternatywne systemy chowu, co może przełożyć się na wzrost cen i konkurencyjność polskich producentów na rynkach zagranicznych. Jednocześnie utrzymujące się wysokie zapotrzebowanie na polskie jaja w krajach zachodnich, zwłaszcza w Niemczech i Holandii, pozwala branży na dalszą ekspansję, mimo rosnących wyzwań kosztowych i regulacyjnych.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Zabił ojca i brata – czas na sąd

BIŁGORAJ Podejrzany o podwójne zabójstwo ojca i brata Bartłomiej B. stanie przed sądem. Po ucieczce ze szpitala psychiatrycznego przez ponad tydzień był ścigany. Zamierzał przedostać się za granicę. Nie zdążył. Został zatrzymany. Dziś rusza proces.

Bartłomiejowi B. grozi dożywocie. Dziś, w poniedziałek, przed sądem okręgowym w Zamościu rozpocząć się ma proces 34-letniego mężczyzny oskarżonego o zabójstwo swojego brata i ojca. Zasłynął ucieczką ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy. Obława na niego trwała 10 dni, ale w końcu policjanci dopadli zbiega. O terminie pierwszej rozprawy w procesie, który toczyć się będzie w Zamościu, poinformował **Paweł Tobala**, rzecznik tutejszego Sądu Okręgowego. Oskarżony przyznał się do zarzutów i złożył wyjaśnienia. Jako motyw zabójstwa podał konflikt rodzinny. Grozi mu dożywocie.

Przypomnijmy, Bartłomiej B. jest oskarżony o podwójne zabójstwo. W lipcu 2024 r. policja znalazła w jednym z domów w **Zagumnie** (gmina Biłgoraj) zwłoki 45-letniego mężczyzny i nieprzytomnego 65-lata. Obaj mieli poważne obrażenia głowy. Starszy mężczyzna zmarł

później w szpitalu. W sprawie zatrzymany został Bartłomiej B. Według ustaleń śledczych zadał bratu co najmniej trzy ciosy ostrzem siekiery w głowę, a ojca uderzył dwa razy obuchem, również w głowę.

Aresztowany mężczyzna został skierowany na obserwację sądowo-psychiatryczną do szpitala w Radecznicy (pow. zamojski), skąd uciekł w nocy z 6 na 7 października ub.r. Po 10 dniach policja zatrzymała go w pustostanie w miejscowości Żarnowa (Podkarpackie). Planował przekroczyć granicę ze Słowacją i kontynuować ucieczkę na południe Europy. Prokuratura Okręgowa w Zamościu ustaliła, że najpierw w szpitalu zdjął z rąk i nóg kajdanki, a następnie, wykorzystując nieuważę funkcjonariuszy służby więziennej, wyszedł z sali i opuścił placówkę przez rozgiętą kratę okna w łazience. Ponadto śledczy zarzucili mu też kradzież dwóch samochodów w trakcie ucieczki.

AK-PAP



Po ucieczce ze szpitala psychiatrycznego podejrzany Bartłomiej B. przez ponad tydzień był ścigany, ale został zatrzymany i ponownie trafił za kraty

FOT. KWP LUBLIN

SPRAWDZAJ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Będziemy obecni w poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Zamościu. Relacji z pierwszej rozprawy w procesie Bartłomieja B. szukajcie na www.dziennikwschodni.pl.

Na ul. Jaspisowej ma być bezpieczniej

LUBLIN Po nagłośnieniu przez Dziennik Wschodni problemów pieszych na ul. Jaspisowej i interpelacji radnej **Anny Glijer**, miasto zapowiada pierwsze doraźne działania. Do czasu planowanej inwestycji pojawią się tymczasowe zabezpieczenia.

Temat bezpieczeństwa pieszych na ul. Jaspisowej w dzielnicy Węglin Południowy zyskał uwagę władz miasta po interpelacji mieszkańców i publikacji artykułu na naszych łamach. Mieszkańcy alarmowali nas o codziennym zagrożeniu związanym z brakiem chodnika, oświetlenia i fizycznego oddzielenia pieszych od jezdni. Na sprawę zareagowała również radna Glijer, która złożyła interpelację w tej sprawie.

W odpowiedzi, **Tomasz Fulara**, zastępca prezydenta Lublina przyznał, że problem istnieje i zadeklarował podjęcie doraźnych działań. – W trosce o bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie podejmie doraźne działania zmierzające do wykonania tymczasowych zabezpieczeń – poinformował Fulara.

Poinformowano również, że aktualnie opracowywana jest kompletna dokumentacja projektowa dla budowy ul. Granatowej na odcinku od ul. Gęsiej do ul. Berylowej. W jej zakres wchodzi także fragment ul. Jaspisowej, co w przyszłości ma rozwiązać problem docelowo.

W odpowiedzi wskazano jednak, że grunt niezbędny pod poszerzenie ulicy, to część działki należącej do dziewięciu współwłaścicieli, wobec których obecnie nie jest prowadzone postępowanie wywłaszczeniowe. Władze miasta zaznaczyły, że w ostatnich latach nieruchomości pod drogi publiczne pozyskiwane są głównie w trybie tzw. specustawy drogowej. Za przejęte grunty wypłacane jest odszkodowanie ustalane w osobnym postępowaniu. W interpelacji A. Glijer, powołuje się na nasze doniesienia i podkreślała, że niebezpieczne sytuacje na ul. Jaspisowej są codziennością i szczególnie zagrażają dzieciom oraz osobom z wózkami. Mieszkańcy oczekują montażu barier lub słupków oddzielających pieszych od ruchu samochodowego.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

REKLAMA

Bełżyce, dnia 14 kwietnia 2025 r.

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.),

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Miejską w Bełżycach uchwały Nr XII/124/2025 z dnia 26 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bełżyce, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym pod adresem www.belzyce.pl (zakładki: „Urząd Miejski”, „Instrukcje załatwiania spraw”) lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu. Wnioski należy składać na adres: Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: gmina@belzyce.pl bądź za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ePUAP) /622p5trhK/SkrzkaESP w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Bełżyc. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bełżycach: www.umbelzyce.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Bełżyc

Zatrzymali Norwega i dwójkę Polaków

DUŻA AKCJA POLICJI Zatrzymaniem 38-latkę z gminy Zwierzyniec i jej 43-letniego konkubenta, a także Norwega zakończyła się wspólna akcja lubelskich i świętokrzyskich policjantów, tropiących przestępstwa narkotykowe. Ta zakrojona na szeroką skalę realizacja odbyła się w środę, ale policja poinformowała o swoich działaniach dopiero w niedzielę. Brali w nich udział lubelscy i świętokrzyscy „łowcy głów”.

W powiecie jędrzejowskim został zatrzymany 25-letni Norweg. – Mężczyzna poszukiwany był przez norweski wymiar sprawiedliwości Europejskim Nakazem Aresztowania

celem odbicia kary ponad roku więzienia, za przestępstwa narkotykowe. Obywatel Norwegii ukrywał się od grudnia ubiegłego roku – relacjonuje podkomisarz **Kamil Karbowniczek** z zespołu prasowego KWP w Lublinie. Dodaje, że cudzoziemiec właśnie szykował się do wyjazdu z Polski. Tam gdzie się ukrywał, policjanci znaleźli ponad pół kilograma marihuany. Narkotyki były już spakowane w słoiki i umieszczone w torbie podróżnej.

Z kolei w powiecie zamojskim wpadła 38-latkę z gminy Zwierzyniec i jej 43-letni konkubent. – Kobieta również poszukiwana była

od miesiąca Europejskim Nakazem Aresztowania przez norweskie organy ścigania, za przestępstwa narkotykowe. Ponadto w miejscu ich zamieszkania funkcjonariusze znaleźli około pół kilograma amfetaminy oraz kilkadziesiąt porcji dilerkich mefedronu i marihuany. Dodatkowo zabezpieczyli 5 telefonów komórkowych, wagę elektroniczną oraz kilka tysięcy złotych – informuje Karbowniczek.

Zatrzymani zostali przez zamojskich policjantów doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Zamościu, gdzie usłyszeli zarzuty posiadania znacznych ilości środ-

ków odurzających i substancji psychotropowych.

Decyzją sądu cała trójka została tymczasowo aresztowana na 3 miesiące. Grozi im kara nawet do 10 lat więzienia

– Ponadto zatrzymane osoby na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, a więc 25-latek i 38-latkę oczekują na decyzję sądu co do ich ekstradycji do Norwegii. Ich zatrzymanie było możliwe także dzięki ściślejszej współpracy „łowców głów” z oficerem łącznikowym Polskiej Policji przy Ambasadzie RP w Oslo – podkreśla podkom. Karbowniczek.

OPRAC. AK

Zeznał nieprawdę, fałszywek nie tworzył

ZAMOŚĆ Po kilku miesiącach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w Kielcach wydał w piątek postanowienie w sprawie Andrzeja Wnuka. Wyrok za składanie nieprawdziwych zeznań został utrzymany w mocy. Od zarzutu tworzenia fałszywych dowodów były prezydent Zamościa został uniewinniony.

Anna Szewc

Sąd utrzymał w mocy wyrok skazujący dotyczący składania fałszywych zeznań, a jednocześnie uniewinnił oskarżonego od czynów zarzucanych w punkcie drugim, uznając, że te z punktu pierwszego je wyczerpują – przekazał nam **Jan Kłoczek**, rzecznik Sądu Okręgowego w Kielcach.

Dodał, że ostatecznie, prawomocnym już postanowieniem b. prezydent Zamościa został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, z obowiązkiem „pisemnego informowania sądu o przebiegu okresu próby poprzez składanie co sześć miesięcy pisemnych sprawozdań”. Uchylona została natomiast orzeczona w pierwszej instancji kara grzywny w wysokości 25 tys. zł. Andrzej Wnuk ma jedynie pokryć koszty sądowe apelacji, którą złożył po postanowieniu z lipca zeszłego roku.

– Postanowienie jest prawomocne. Oczywiście stronom postępowania przysługuje prawo złożenia kasacji – podsumował sędzia Kłoczek.

Czy Andrzej Wnuk z tej możliwości skorzysta? – Nie zgadzam się z wyrokiem, bo czuję się niewinny, więc na pewno złożę kasację – powiedział w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim. Zapowiedział jednocześnie, że tego samego dnia złoży rezygnację z funkcji dyrektora szpitala psychiatrycznego w Radecznicy, którą objął w sierpniu zeszłego roku, najpierw jako pełniący obowiązki, a później wygrywając konkurs ogłoszony przez Urząd Marszałkowski w Lublinie. Tak też się stało, bo już w piątkowe popołudnie **Remigiusz Małeccki**, rzecznik marszałka poinformował, że rezygnacja Wnuka została przyjęta przez Zarząd Województwa Lubelskiego.

ANNA SZEWC

Andrzej Wnuk był prezydentem Zamościa przez ponad 9 lat. W wyborach startował jako kandydat bezpartyjny, ale za każdym razem z poparciem Prawa i Sprawiedliwości.

Rozstał się z tą funkcją, gdy w kwietniu przegrał w drugiej turze wyborów z Rafałem Zwolakiem

FOT. ARCHIWUM



ZACZEŁO SIĘ W 2016 ROKU

Przypomnijmy, że sprawa, która byłego samorządowca zaprowadziła przed sąd ma swój początek jeszcze w 2016 r. Zamojscy radni mieli wtedy głosować nad pozbawieniem mandatu radnego **Marka Kudeli** (wówczas był członkiem Platformy Obywatelskiej, dziś jest bezpartyjny, po ostatnich wyborach samorządowych został wiceprezydentem Zamościa). Wcześniej pojawiły się bowiem informacje, że nie mieszka w Zamościu, a w pobliskim Siatcu. Dowodem miało być m.in. nagranie wideo przekazane radnym przed sesją.

Podczas obrad Kudela, który ostatecznie mandatu wówczas nie stracił, stwierdził, że to prezydent Zamościa nagrywał jego i jego rodzinę kamerą samochodową. Wnuk zapewniał, że nagranie otrzymał od człowieka, który przyniósł je na pendrive do urzędu. Była ostra wymiana zdań, a jakiś czas później prezydent Zamościa, zarzucając adwersarzowi zniesławienie, skierował przeciwko niemu prywatny akt oskarżenia. Proces przegrał. Prawomocnie. Sąd uznał wypowiedzi Kudeli za prawdziwe.

Wtedy rozpoczęło się prokuratorskie śledztwo. Wszczęto je po zawiadomieniu złożonym w lipcu 2018 r. w Prokuraturze Rejonowej w Zamościu przez pełnomocnika Kudeli. Prawnik informował o możliwości popełnienia przez Wnuka przestępstwa polegającego na składaniu przez niego fałszywych zeznań w postępowaniu sądowym oraz fabrykowaniu dowodów. W maju 2020 r. sprawę przejęli śledczy z Siedlec, a jesienią tego samego roku przedstawili Wnukowi zarzuty składania fałszywych zeznań. Wątek tworzenia dowodów został umorzony, jednak po zażaleniu na to postanowienie zamojski sąd zlecił prokuraturze uzupełnienie materiału dowodowego. Tak też się stało. W efekcie Wnuk usłyszał nowe zarzuty, w lipcu 2023 r. został oskarżony, a w maju 2024 r. ruszył jego proces w Kielcach. W lipcu zapadł wyrok skazujący w pierwszej instancji, a teraz również w drugiej, już prawomocny.

Policyjne roszady w Puławach i Zamościu

SŁUŻBOWE PERSONALIA

Młodszy inspektor **Rafał Skoczylas** został w piątek oficjalnie wprowadzony na stanowisko komendanta miejskiego policji w Zamościu. Przeszedł z Puław. Zastąpił inspektora **Andrzeja Miodunę**, który niedawno awansował na zastępcę komendanta wojewódzkiego w Lublinie. Skoczylasa w Puławach zastąpiła nadkomisarz **Agnieszka Falandysz**.

Wprowadzenie nowego komendanta w Zamościu odbyło się podczas uroczystej zbiórki, w której wziął udział szef policji w całym garnizonie inspektor **Tomasz Gil**. Komendant wojewódzki pogratulował R. Skoczylasowi awansu i życzył młodszemu mu dalszych sukcesów. Sam zainteresowany natomiast podziękował za zaufanie, jakim został obdarzony i zapewnił o otwartości na współpracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powia-



Młodszy inspektor Rafał Skoczylas

FOT. KMP ZAMOŚĆ

tu zamojskiego. W uroczystości poza policjantami wzięli udział również przedstawiciele samorządu.

Nowy szef komendy w Zamościu to absolwentem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Służył

w tej formacji rozpoczął w 1998 roku. Pierwsze kroki w mundurze stawiał w Komisariacie Policji I w Lublinie. Przez wszystkie lata swojej kariery zawodowej związany był z pionem kryminalnym.

Wielokrotnie awansował, najpierw na naczelnika Wydziału Kryminalnego KMP w Lublinie,

później był m.in. zastępcą komendanta komisariatu II, a także komendantem VI i I. Pracował również jako zastępcą komendanta w Kraśniku i wreszcie szef puławskiej policji.

Z kolei nadkomisarz A. Falandysz, to absolwentka WSPol w Szczytnie oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Służbę w policji rozpoczęła 20 lat temu, dokładnie 9 maja 2005 r. w Komisariacie Policji IV w Lublinie.

Na początku zajmowała podstawowe stanowiska w pionie kryminalnym, a od lipca 2011 pełniła służbę w Wydziale Kryminalnym KMP Lublin. Następnie była zastępcą komendanta komisariatu w Bełżycach, a od 2022 r. komendant Komisariatu VII Policji w Lublinie.

Wprowadzenia nadkom. Agnieszki Falandysz do komendy w Puławach dokonał insp. Andrzej Mioduna

FOT. KPP PUŁAWY





Obwodnica za dwa lata

TARNOGRÓD 20 czerwca 2022 r. zostały podpisane umowy o dofinansowanie budów dróg, z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W programie znalazła się m.in. obwodnica Tarnogrodu, w ramach drogi wojewódzkiej 835. Wówczas mówiono, że ten docinek będzie gotowy pod koniec 2024 r. 10 kwietnia 2025 r. wojewoda lubelski wydał ZRID. Obwodnica ma minimum dwa lata poślizgu. Choć budowa ma już spore opóźnienie, to jest niezwykle oczekiwana. Dziś duży ruch pojazdów sunie przez środek Tarnogrodu.

– Koszt budowy obwodnicy Tarnogrodu w ciągu drogi wojewódzkiej nr 835 wyniesie 85 mln zł, a kwota rządowego dofinansowania to 59,5 mln zł. Dofinansowanie obejmuje zarówno przygotowanie dokumentacji projektowej, jak i budowę obwodnicy – informowano dwa lata temu podczas podpisania dokumentów dotyczących rządowych dotacji. Nowa trasa będzie miała około 6 km długości. Inwestycja została zaplanowana w nowym przebiegu po zachodniej stronie Tarnogrodu. Obwodnica tego miasta najszybciej będzie gotowa pod koniec 2027 r. **PP**

Ponownie spróbują kupić pociągi

TRANSPORT Urząd Marszałkowski nie tak dawno skutecznie unieważnił poprzedni przetarg, a już próbuje ponownie kupić nowe pociągi. Mowa o czterech pojazdach, które obsługiwałyby lokalne połączenia.

Artur Siekaczyński

W Urzędzie Marszałkowskim od kilku tygodni trwa wzmocniona praca nad stanem lubelskich kolei regionalnych. Niedawno na łamach Dziennika Wschodniego informowaliśmy jako pierwsi, że województwo rozważa utworzenie własnych linii kolejowych. To ze względu na problemy dotychczasowego przewoźnika – Polregio – w innej części kraju. Kilka tygodni temu Urząd Marszałkowski wygrał sprawę w Samorządowym Kolegium Odwoławczym dotyczącą unieważnienia przetargu na zakup nowoczesnych i ekologicznych pociągów. Jedyną ofertę w tamtym postępowaniu złożyła PESA z Bydgoszczy. Ich oferta zawierała jednak błędy,

a marszałkowscy urzędnicy anulowali przetarg zatrzymując jednocześnie milion złotych wadium wpłacone przez producenta pociągów.

Zgodnie z powiedzeniem, samorząd województwa liczy na to, że tym razem uda się doprowadzić do zakupu nowych pojazdów. W pierwszym przetargu ogłoszonym w ub. roku nikt nie złożył ofert. Drugi przetarg to wspomniany konflikt z PESA. Tym razem w Urzędzie Marszałkowskim liczą na sukces. W połowie marca rzecznik marszałka informował, że dotychczasowe przetargi są analizowane pod kątem zmian.

I te zmiany nastąpiły. W poprzednim przetargu oczekiwano pojazdów trzy- lub dwuczłonowych, teraz jest to od trzech do czterech członów.

Oznacza to także wzrost liczby pasażerów. Wcześniej oczekiwane pojazdy miały mieć minimum 130 miejsc siedzących, teraz ma to być min. 180 stałych miejsc. Dodatkowo zamawiane pociągi mają mieć prędkość maksymalną na poziomie przynajmniej 160 km/h oraz nie przekraczać 82 metrów długości. Mają być także komfortowe dla pasażera. Wi-Fi na pokładzie, podjazdy dla wózków, klimatyzacja, system informacji pasażerskiej, gniazdka USB to tylko część najważniejszych udogodnień. Całe zamówienie uproszczono i skonkretyzowano. Ma to dać pozytywne efekty jeśli chodzi o ilość i jakość ofert.

Jak to na kolei, nasuwa się pytanie, czy poprzednie niepowodzenia z przetargami nie wydłużą czasu

oczekiwania na nowy tabor. Już w marcu rzecznik marszałka, **Remigiusz Małecki**, zapewniał, że nic w tej sprawie się nie zmieni. – Na obecnym etapie Urząd Marszałkowski dokłada starań, aby realizacja projektu, a tym samym dostawa nowych jednostek zakończyła się w terminach przewidzianych w programie Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 – mówił Małecki.

Władze województwa nie zdecydowały jeszcze, czy pojazdy uzupełnią tabor, czy zastąpią starszy. Pewne komplikacje w tej materii wprowadził pomysł utworzenia własnej spółki kolejowej, gdyż nie wiadomo, czy i na jakiej zasadzie miałyby ona korzystać z pociągów w posiadaniu województwa.

Deregulacje

ZMIANY, ZMIANY, ZMIANY

Rafał Brzoska, pełnomocnik przedsiębiorców ds. deregulacji, ujawnił szczegóły prac swojego zespołu. Do 1 czerwca br. mają zostać przygotowane łącznie 400 propozycji zmian w przepisach. W rozmowie z PAP wyraził nadzieję, że 150-200 z nich zostanie wdrożonych, co uzna za sukces projektu. Pierwsze rozwiązania, dotyczące rozszerzenia funkcjonalności cyfrowych narzędzi takich jak mObywatel czy Internetowe Konto Pacjenta, mogą zacząć obowiązywać już w czerwcu. To są regulacje na tyle proste, że nie budzą żadnych wątpliwości i można je uruchomić wydając np. rozporządzenie na poziomie ministerialnym – wyjaśnił Brzoska, odnosząc się do pierwszego pakietu zmian. Szef InPostu zwrócił uwagę na nieoczekiwane wsparcie ze strony administracji publicznej. – Mamy sygnały, że urzędnicy sami zgłaszają się do naszych zespołów, proponując deregulacje w ramach swoich ministerstw – powiedział Brzoska. – Co więcej, twierdzą, że przez ostatnie lata, gdy wychodzili z inicjatywami różnych zmian, nie byli słuchani – dodał. Jednocześnie pełnomocnik przyznał, że niektóre obszary, jak regulacje dotyczące rynku pracy dla cudzoziemców czy zmiany w systemie podatkowym, na razie nie mają szans na realizację. Szczególnie podkreślił rolę zespołu Komitetu Stałego Rady Ministrów pod kierownictwem Macieja Berka, dzięki któremu 760 proc. zgłoszonych projektów otrzymało akceptację na szczeblu rządowym. **PAP**

• **WIĘCEJ NA**

WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



LUVENA S.A.
ul. Romana Maya 1
62-030 Luboń
Wydział Handlu Nawozami
+ 48 509 809 309

Znajdź nas na:
 [LuvenaNawozyZLubonia](https://www.facebook.com/LuvenaNawozyZLubonia)

www.nawozy.pl



Dystrybutor:
PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWE STAMPOL

ul. Przemysłowa 18
24-300 Opole Lubelskie
tel. 81 827 40 07

NASZ ŚWIAT KRĘCI SIĘ WOKÓŁ TWOICH PŁONÓW

LUBOFOS®
LUBOPLON®
OPTIPLON®
LUBOFOSKA®
SUPERFOSFAT
SÓL POTASOWA



SPRAWDŹ NASZE NOWOŚCI!

www.nawozy.pl

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

0368225L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny. NOWA LOKALIZACJA
zaprasza: Lublin ul.
Ceramiczna 1, tel. 517-304-
181.

0252225L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika
do pracy w chlewni i do
remontów - możliwość
zamieszkania.
tel.503034634.

0392225L01-A

RÓŻNE

SPRZEDAM

**DWA regały biblioteczne
w jasnej okleinie o wym.
dł. 72 cm, wys. 170 cm,
gł. 25 cm wraz z
półkami, cena 400 zł
sztuka, tel. 600 986
622**

0303225L01-A



**Zamów
ogłoszenie
drobne w
Dzienniku Wschodnim!**

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

**BIURO ciemnobrązowe,
wysoki połysk o wym. dł.
130 cm, wys. 72 cm, gł.
65 cm (6 szuflad) cena
400 zł sztuka, tel. 600
986 622**

0303225L01-B

**KOMODA ciemnobrązowe,
wysoki połysk o wym. dł. 70
cm, wys. 72 cm, gł. 65 cm
(4 szuflady) cena 400 zł
sztuka, tel. 600 986 622**

0303225L01-C

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorów
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-
nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace
rozbiorcze (stare domy, sto-
dół, komórki, szklarnie itp.) .
Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Całe wojewódz-
two od 8 do 21, 514-299-
106.

019525L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

009125L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

tel. 81 46 26 820

023725L01-A

USŁUGI

WYKONAM

SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodół,
komórek, mieszkań, domów
i innych pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie,okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych
rzeczy. Dodatkowo
zajmujemy się rozbiorczą
wszelkich budynków. Swoje
prace oferujemy również w
zakresie wycinki oraz
podcinki drzew usuwania
korzeni,niwelacji
terenu,koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

023725L01-A

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem**Agnieszka Brania**agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012**Patrycja Dubicka**patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019**Biuro Ogłoszeń**eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZAMAWIAJĄCY

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku,
ul. Aleja Armii Krajowej 1,
21-040 Świdnik,

Tel: 81 460 34 94
e-mail: dzialtechniczny@smswidnik.pl
strona internetowa: www.smswidnik.pl

NAZWA PRZEDMIOTU ZAMÓWIENIA

Przedmiotem zamówienia jest **dostawa i montaż 6 dźwigów osobowych wewnętrznych wraz z kompleksowym wykonaniem szybów oraz robót budowlano-montażowych w formule zaprojektuj i wybuduj** w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

MIEJSCE I TERMIN SKŁADANIA OFERT

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, w terminie do dnia **06.05.2025 r., do godz. 10:00.**

MIEJSCE I TERMIN OTWARCIA OFERT

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, pok. 20 (świetlica), dnia **06.05.2025 r., o godz. 12:00.**

**MIEJSCE I SPOSÓB UZYSKANIA
SZCZEGÓŁOWYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA**

Specyfikację Warunków Zamówienia w formie elektronicznej można uzyskać poprzez złożenie zamówienia na adres mailowy: dzialtechniczny@smswidnik.pl;

W zamówieniu specyfikacji podać należy: nazwę firmy, adres, telefon kontaktowy, oraz adres email, na który należy wysłać Specyfikację Warunków Zamówienia.

INFORMACJE DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA

Postępowanie prowadzone jest w trybie przetargu nieograniczonego, zgodnie z Regulaminem organizowania, przeprowadzania przetargów i udzielenia zamówień na roboty, dostawy i usługi w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, dostępnym na stronie internetowej Zamawiającego.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu, odstąpienia lub rezygnacji z części zakresu przetargu bez podania przyczyn.

in354

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

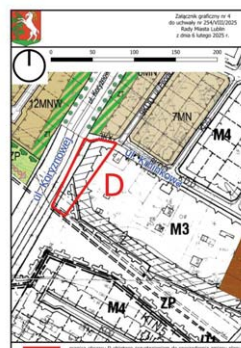
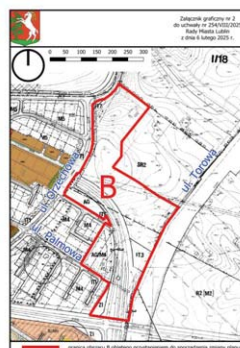
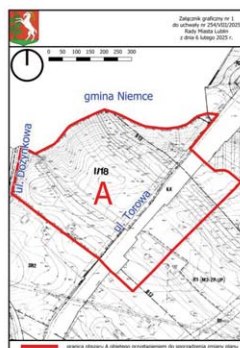
zawiadamiam

**o podjęciu przez Radę Miasta Lublin Uchwały Nr 254/
VIII/2025 z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia
do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego miasta Lublin oraz zmian miejscowych
planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin -
część I - obszar północno-wschodni oraz część IV
w obszarach:**

- 1) Obszar A - rejon ulic: **Dożynkowej i Torowej - granica miasta;**
- 2) Obszar B - rejon ulic: **Orzechowej i Palmowej - tory kolejowe;**
- 3) Obszar C - rejon ulic: **Paprociowej, Trzeźniowskiej i Świdnickiej - tory kolejowe;**
- 4) Obszar D - rejon ulic: **M. Koryznowej i Kminkowej;**
- 5) Obszar E - rejon ulicy **Narcyzowej**

w granicach oznaczonych na załącznikach graficznych.

Wnioski do projektów planu i zmian planów oraz do prognoz oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektów, należy kierować na piśmie lub drogą elektroniczną (**na formularzu**) do Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, 20-071 Lublin, skrzynka



e-doręczni: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/>, **w terminie do dnia 23 maja 2025 r.**

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

wz. Prezydenta Miasta Lublin, Zastępca Prezydenta - Tomasz Fulara
(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)

c24089

in353

Mistrz znowu zbyt mocny

PLUSLIGA Bardzo wyrównany mecz w półfinale Tauron Pucharu Polski. Niestety, Jastrzębski Węgiel pokonał bez straty seta Bogdankę LUK Lublin. Goście w każdej partii walczyli dzielnie, zdobywali po 23 punkty, ale jednak okazali się gorsi i szybko zakończyli imprezę w Krakowie

W pierwszej partii podopieczni trenera Marcelo Mendeza szybko odskoczyli na 8:5. Wydawało się, że powoli przejmują kontrolę nad spotkaniem. Błyskawicznie roztrwonili jednak swoją zaliczkę. Na tablicy pojawił się wynik 8:8 i w kolejnych fragmentach trwała walka w stylu punkt za punkt. Dopiero w końcówce mistrzowie Polski znowu mieli zdecydowanie lepszy moment. Tym razem wypracowali pięć „oczek” zaliczki (19:14). I chociaż dzięki świetnej zagrywce Mateusza Malinowskiego lublinianie wrócili do gry, to ostatecznie przegrali 23:25.

Druga odsłona to powtórka z rozrywki. Tym razem Bogdanka LUK dłużej dotrzymywała kroku faworyzowanemu przeciwnikowi. W końcówce Jastrzębski Węgiel odskoczył na 22:18 i pewnie kibice tego zespołu spodziewali się już pewnego zwycięstwa. Tymczasem jeszcze musieli się trochę podenerwować, bo ich pupile znowu dali się dogonić. Kluczowe akcje ponownie nie poszły jednak po myśli zespołu trenera Massimo Bottiego, który znowu przegrał do 23.

W trzecim secie Wilfredo Leon i spółka starali się wrócić do gry. Odkoczyli na 13:10, za chwilę było 14:12, ale rywale nie dawali za wygraną. Niestety, po udanej akcji Norberta Hubera niedługo później



Bogdanka LUK Lublin musiała w sobotę uznać wyższość mistrza Polski

FOT. PIOTR SUMARA/PLUSLIGA

zrobiło się 18:17 dla siatkarzy trenera Mendeza. W końcówce swoje drużyny prowadzili: Tomasz Fornal i Kewin Sasak. Górą okazał się jednak ten pierwszy i Jastrzębski Węgiel zakończył spotkanie w trzech setach.

– Żal jest ogromny, bo wydaje mi się, że przez większość spotkania

graliśmy dobrze, jak równy z równym, z Jastrzębiem. Wyszła jednak klasa i doświadczenie rywali, dlatego to oni wygrywali te końcówki. Szkoda, bo może gdybyśmy wygrali chociażby trzeciego seta, kiedy mieliśmy już przewagę trzech punktów, to mecz mógłby się odwrócić. Duże brawa dla Jastrzębia,

bo podolali i zagrali równo, nie było u nich widać słabych punktów. My mieliśmy czasem swoje problemy, ale jakbym miał generalnie ocenić naszą grę, to uważam, że było nieźle – ocenia Marcin Komenda, kapitan lublinian.

– Awans do finału to nasz ogromny sukces. Uważam, że świetne były

zwłaszcza końcówki. O ile mieliśmy kontrolę zarówno w pierwszym, jak i drugim secie, to wygrywaliśmy w tych kluczowych momentach 25:23. Te końcówki pokazują, jaką jesteśmy świetną drużyną, jakim mamy charakter, mental i to jest najważniejsze do grania takich meczów, takich turniejów – wyjaśnia z kolei zawodnik Jastrzębskiego Węgla Łukasz Kaczmarek.

Wiadomo nie od dziś, że obie drużyny wkrótce spotkają się ponownie w półfinale fazy play-off. Pierwsze spotkanie już w piątek na terenie rywali. Drugie zaplanowano na 23 kwietnia w hali Globus.

– To dobre przetarcie przed play-offami, na pewno wyciągniemy dużo wniosków. Wydaje mi się, że nawet dobrze, że gramy z Jastrzębiem, bo będzie się nam łatwiej przygotować do tych kolejnych spotkań. To świetny zespół, który może zmienić swoją grę, ale zawsze dany zespół jakąś charakterystykę ma. Musimy dobrze przepracować tydzień i wierzę, że postawimy się drużynie z Jastrzębia – dodaje Komenda.

JSW Jastrzębski Węgiel – Bogdanka LUK Lublin 3:0 (25:23, 25:23, 25:23)

JSW: Kaczmarek (15), Toniutti, Carle (13), Brehme (10), Fornal (13), Huber (5), Popiwczak (libero) **oraz** Żakieta, Finoli.

LUK: Nowakowski (6), Komenda (1), Sawicki (6), Leon (11), McCarthy (4), Sasak (16), Hoss (libero) **oraz** Malinowski, Grodzanow, Czyrek, Tuinstra (1).

Nieźla tylko pierwsza połowa

PIŁKA RĘCZNA Nie było niespodzianki w półfinale Tauron Pucharu Polski. Azoty Puławy musiały uznać wyższość mistrzów Polski. Orlen Wisła Płock wygrała sobotnie spotkanie 40:25, chociaż w pierwszej połowie drużyna Patryka Kuchczyńskiego trzymała się dzielnie

Po wyrównanym początku zawodów „Nafciarze” szybko zbudowali solidną zaliczkę. Już w 12 minucie prowadzili 10:4 i zanosilo się na pogrom. Azoty miały jednak inne plany i jeszcze powalczyły z wielkim faworytem. Po kwadransie bramkarza rywali pokonał Giorgi Dikhaminjia, dzięki czemu zmniejszył straty do czterech bramek. W końcówce pierwszej odsłony dobrze spisywał się bramkarz Wojciech Borucki, z przodu swoje zrobił Łukasz Gogola i znowu zrobiło się „tylko” 20:15. Gorszy fragment Wisły zatrzymał szkoleniowiec Orlen Wisły Xavier Sabate, który poprosił o czas. Po wznowieniu gry wynik do przerwy na 21:15 ustalili Zoltan Szita.

Azoty dobrze spisywały się także na początku drugiej odsłony. Po udanych akcjach: Piotra Jarosiewicza, Jana Antolaka i celnym rzucie z rzutu karnego Gogoli drużyna trenera Kuchczyńskiego ponownie zbliżyła się na cztery bramki (18:22). Niestety, to było wszystko na co pozwoliła ekipa z Płocka. Od

tego momentu mistrzowie Polski wrzucili wyższy bieg i dystans między drużynami urosł w mgnieniu oka.

Po 10 minutach od wznowienia gry zrobiło się 29:19, ale to wcale nie był koniec. „Nafciarze” do końca walczyli o jak najlepszy rezultat i ostatecznie pokonali przeciwnika z Puław różnicą 15 bramek. Byli gracze Azotów, czyli: Przemysław Krajewski i Dawid Dawydzik w sumie zapisali na swoim koncie trzy trafienia.

Orlen Wisła w niedzielnym finale, oczywiście zmierzyła się z Industrią Kielce, która w drugim półfinale turnieju rozgrywanego w Kaliszu pokonała Handball Stal Mielec 36:23.

Azoty Puławy Orlen Wisła Płock 25:40 (15:21)

Azoty: Borucki – Urbanek, Zarzycki 1, Gogola 4, Antolak 5, Jaworski 4, Bereziniński, Dikhaminjia 3, Janikowski 2, Przycho-
dzeń, Jarosiewicz 6. Kary: 2 min.

Orlen Wisła: Alilović, Jastrzębski – Piroch 2, Janc 3, Sroczyk 7, Stepanić 4, Serdio 2, Susnja 2, Krajewski 2, Terzić, Dawydzik 1, Szita 3, Cokan, Michałowicz 3, Zhitnikov 8. **Kary:** 6 min.

Przerwali passę Pogoni

CENTRALA LIGA MĘŻCZYZN Daleki, ale udany wyjazd Padwy do Szczecina. Drużyna Zbigniewa Markuszewskiego przerwała świetną passę tamtejszej Sandra Spa Pogoni. Zamościanie wygrali po rzutach karnych 3:2. W regulaminowym czasie gry był remis 31:31

Pogoń przed spotkaniem mogła się pochwalić imponującą serią siedmiu kolejnych zwycięstw. Do przerwy zanosilo się na kolejny triumf, bo gospodarze mieli w zapasie cztery bramki (20:16). Padwa szybko odrobiła jednak straty po przerwie, a nawet objęła prowadzenie.

Niestety, w końcówce znowu bardziej zanosilo się na przedłużenie passy ekipy ze Szczecina. Kiedy do końca zawodów pozostawało jeszcze siedem minut, to tablica wyników pokazywała rezultat 31:29. Co ciekawe, miejscowi nie rzucili już jednak w regulaminowym czasie gry ani jednej bramki. Podopieczni trenera Markuszewskiego doprowadzili do wyrównania, a w konkursie rzutów karnych okazali się lepsi 3:2. Dzięki temu zanotowali cenne zwycięstwo nad czołowym zespołem ligi

i dopisali do swojego konta dwa „oczka”.

Komplet punktów zgodnie z planem zdobył AZS AWF Biała Podlaska. Akademicy mierzyli się z ostatnią w tabeli Olimpią Medex Piekary Śląskie. Pierwsza połowa na pewno nie przebiegała po myśli gospodarzy, bo było „tylko” 11:10. Na szczęście w drugiej udało się już zbudować bezpieczną przewagę i ostatecznie zawody zakończyły się wynikiem 28:20 na korzyść miejscowych.

Sandra Spa Pogoń Szczecin – Padwa Zamość 31:31 (20:16), 2:3 w karnych

Padwa: Gawryś, Kozłowski, Dragan – Okapa 9, Szymański 6, Kawka 4, Małecki 4, Morawski 4, Fugiel 2, Guziewicz 2, Adamczuk, Bączek, Florkiewicz, Olichwiruk, Parovinchak, Wleklak.

AZS AWF Biała Podlaska – MKS Olimpia Medex Piekary Śląskie 28:20 (11:10)

AZS AWF: Kwiatkowski 1, Adamiuk – An-

toniak 6, Trela 5, Chepyha 4, Rodak 4, Koc 2, Wierzbicki 2, Andrzejewski 1, Burzyński 1, Kandra, Reszczyński, Lewalski.

Pozostałe wyniki i tabela:
MKS Nielba Wągrowiec – KPR Fit Dieta Żukowo 34:27 * WKS Grunwald Poznań – Grot Blachy Pruszyński Anilana 23:24 * E.LINK Gwardia Koszalin – SMS ZPRP I Kielce zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Stal M.	21	60	678-553
2. Jurand	23	44	682-669
3. Pogoń	22	43	611-575
4. Stal G.	21	38	649-593
5. Gwardia	21	37	630-593
6. Miedź	22	36	639-631
7. Padwa	21	33	640-603
8. Anilana	22	28	596-650
9. Żukowo	22	26	673-716
10. AZS AWF	22	25	608-607
11. Grunwald	22	25	610-626
12. Nielba	22	24	599-632
13. Kielce	21	20	611-714
14. Olimpia	22	17	593-657

24 kwietnia: Stal G. – AZS AWF
27 kwietnia: Padwa – Nielba.

Pierwsza porażka Bożyka

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS
Górnik Łęczna rozczarował i przegrał z Rekordem Bielsko-Biała

To pierwsza porażka Górnik Łęczna z kadencji Artura Bożyka. Jest ona tym bardziej bolesna, bo została poniesiona w konfrontacji ze zdecydowanie niżej notowanym przeciwnikiem. Przyjezdne zapewniły sobie komplet punktów, po samobójczym trafieniu Roksany Ratajczyk, która nieszcześliwie przecięła mocnie wstrzelenie piłki w pole karne.

To była właściwie jedyna dogodna do zdobycia gola okazja w wykonaniu piłkarek Rekordu. Gospodynie nie miały ich wcale więcej, chociaż dobre sytuacje zmarowały m.in. Klaudia Lefeld czy Paulina Tomasiak. **(KK)**

GKS Górnik Łęczna – Rekord Bielsko-Biała 0:1 (0:1)

Bramka: Ratajczyk (9 samobójcza).

Górniki: Piątek – Ratajczyk, Zawadzka, Kazanowska, Głęb, Kirsch-Downs, Kłoda, Lefeld, Skupień (66 Ostrowska), Tomasiak, Piętaiewicz.

Rekord: Ptasek – Glinka, Dębińska (70 Szafran), Długolecka, Gutowska (70 Jaszek), Jendrzeyczyk, Zgoda, Krzyżanowska, Witkowska, Piekarska, Bednarek (70 Sikora)

Żółte kartki: Skupień, Kazanowska – Glinka, Krzyżanowska. Sędziowali: Turczyn. Widzów: 80.

Pozostałe wyniki: AP Orlen Gdańsk – Stomilanki Olsztyn 3:1 • Śląsk Wrocław – GKS Katowice 0:3 • Czarni Sosnowiec – Skra Częstochowa 3:0 (v.o.) • Pogoń Tczew – UKS SMS Łódź 0:3 • Pogoń Szczecin – Resovia 8:1.

1. Katowice	17	51	56-4
2. Czarni	17	42	73-11
3. Szczecin	17	39	52-17
4. Górnik	17	32	36-17
5. Śląsk	17	31	37-25
6. Łódź	17	26	23-11
7. Gdańsk	17	21	25-29
8. Rekord	17	20	16-32
9. Stomilanki	17	12	18-52
10. Tczew	17	11	13-46
11. Resovia	17	7	11-61
12. Skra	17	3	5-60

16-19 stycznia: Łódź – Czarni • Resovia – Śląsk • Katowice – Gdańsk • Stomilanki – Górnik (sobota, godz. 13) • Rekord – Tczew. Mecz Skra – Pogoń nie odbędzie się, bo Skra wycofała się z rozgrywek.

Awans z lubelską twarzą

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Reprezentacja Polski pokonała Macedonię Północną i zakwalifikowała się do turnieju finałowego mistrzostw świata

KAMIL KOZIOŁ

Reprezentacja Polski pojechała do Bitoli z zapasem czterech bramek, który wypracowała sobie podczas środowego spotkania w Koszalinie. Okazał się on w zupełności wystarczający i nawet przez moment Biało-Czerwone nie mogły czuć się zagrożone. Podopieczne Arne Senstada grały bardzo mądrze nie dając rywalkom szans na uwierzenie w możliwość odrobienia strat. Kibice PGE MKS FunFloor natomiast mogli zacierać ręce, bo przedstawicielki klubu spisywały się wyśmienicie. Najlepiej grała Magda Balsam, która wyrasta na jedną z liderów tej drużyny. Skrzydłowa PGE MKS FunFloor zdobyła aż 7 bramek. Świetny mecz zaliczyła także Aleksandra Rosiak, która dołożyła 4 trafienia. Aleksandra Olek i Sylwia Matuszczyk zdobyły po голу, a Paulina Wdowiak nieźle radziła sobie między słupkami. – Bardzo cieszymy się z tego zwycięstwa i z tego, że pomimo przeciwności



Magda Balsam to jedna z liderów reprezentacji Polski

FOT. MATERIAŁY KLUBOWE MKS FUNFLOOR LUBLIN

losu udało nam się wygrać. Jesteśmy bardzo zadowolone z awansu – powiedziała związkowej stronie Paulina Wdowiak.

– Cieszę się, że utrzymałyśmy zimną głowę i przewagę do końca meczu. To było bardzo ważne, bo trudno się grało w Macedonii. Bardzo się cieszymy, że jedziemy na mistrzostwa – wtórowała jej w tym samym miejscu Aleksandra Rosiak.

Dla reprezentacji Polski będzie to już 19 wy-

stęp w gronie najlepszych drużyn świata. Finałowa impreza rozpocznie się 26 listopada i potrwa do 14 grudnia. Jej gospodarzem będą Niemcy i Holandia, a weźmie w niej udział aż 32 uczestników. W ten weekend poznaliśmy przedstawicieli Europy, którzy dołączyli już do reprezentantów Afryki czy Azji. Niespodzianką jest awans Wysp Owczych czy Islandii.

W tym gronie nie ma za to Chorwacji, która w dwu-

mecz przegrała z Hiszpanią. Dla kibiców PGE MKS FunFloor ta rywalizacja była ważna, bo brała w niej udział Stela Posavec. Liderka lubelskiej ekipy wystąpiła tylko w czwartkowym spotkaniu w Koprivnicy, gdzie jednak nie zdobyła żadnej bramki. Chorwatki wygrały ten mecz 27:26. W rewanżu Steli Posavec już zabrakło, a Hiszpanki w Algeciras wygrały 23:17 i to właśnie one mogły cieszyć się z awansu do turnieju finałowego mistrzostw świata.

Macedonia Północna – Polska 21:23 (10:10)

Polska: Placzek, Zima, Wdowiak – Balsam 7, Kobylirńska 5, Rosiak 4, Michalak 4, Olek 1, Matuszczyk 1, Nocur 1, Promis, Drażyk, Cygan, Grabirńska, Kochaniak-Sala, Uścińowicz.

Macedonia Północna: Petkovska, Micevska – Damjanoska 5, Mladenovska 4, A. Jankulovska 3, Szadovska 3, Ristovska 2, Gakidova 1, Djatevska 1, Janeska 1, Madjovska 1, Kolarovska, M. Jankulovska, Kiprijanovska, Sedloska, Rizoska.

Sędziowali: Unlu Hapitoglu i Sinsek (obaj Turcja). Widzów: 3000.

Wynik dwumeczu: 45:39. Polska awansowała do finałów mistrzostw świata.

Już nic nie zależy tylko od nich

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W czwartek w hali Globus dojdzie do kolejnej odsłony świętej wojny pomiędzy PGE MKS FunFloor i KGHM MKS Zagłębiem

Gdyby nie strata punktu w Gnieźnie w ostatniej kolejce przed reprezentacyjną przerwą, to czwartkowe spotkanie miałoby olbrzymią stawkę. Niestety, ale lublinianki wygrały dopiero po rzutach karnych. Ten wynik sprawił, że różnica między lubelskim klubem, a drużyną z Dolnego Śląska urosła już do 7 pkt na korzyść „miedziowych”. To z kolei oznacza, że w tym momencie już nic nie jest zależne od podopiecznych Pawła Tetelewskiego. Do końca sezonu PGE MKS FunFloor i Zagłębie spotkają się dwa razy, co oznacza, że lublinianki mogą maksymalnie odrobić 6 pkt. To za mało, aby świętować mistrzostwo Polski. Do tego trzeba byłoby jeszcze, żeby lubinianki straciły z innym z rywali chociaż punkt.

– To najważniejsze granie jeszcze przed nami. Trzeba zrobić wszystko, aby wygrać z Zagłębiem. To już nie jest dla nas mały finał, ale finał. Musimy pokazać charakter i to, że jesteśmy zespołem. Każda pójdzie za siebie w ogień w tym spotkaniu. Jeżeli tak za-

gramy, to spotkanie będzie wyglądać dobrze. Zagłębie to bardzo dobry zespół, ale wierzę, że jesteśmy w stanie mu się przeciwstawić. Podejrzewam, że będziemy mieć duże wsparcie ze strony kibiców, co dla nas będzie również bardzo istotne – powiedział Paweł Tetelewski.

Inna sprawa, że przy obecnej dyspozycji lubelskiej ekipy ciężko myśleć o wyprzedzeniu Zagłębia. Podopieczne Pawła Tetelewskiego zaliczyły obniżkę formy, o czym świadczą problemy w rywalizacji z MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski oraz MKS URBIS Gniezno. Z tym pierwszym przeciwnikiem udało się jeszcze uratować komplet punktów, zawodniczki z Wielkopolski już tak łatwo nie dały się przegonić.

Czwartkowa rywalizacja będzie wznawiała rozgrywki Superligi po przerwie związanej na występy reprezentacji Polski w eliminacjach do mistrzostw świata. W dwumeczu z Macedonią Północną zagrały trzy szczyptornistki Zagłębia oraz aż 5 przedstawicielek PGE MKS FunFloor. Klub

z Lubina reprezentowały Karolina Kochaniak-Sala, Aneta Promis i Barbara Zima. Skład lubelskiej delegacji to Sylwia Matuszczyk, Aleksandra Rosiak, Aleksandra Olek, Magda Balsam i Paulina Wdowiak.

Faworytem czwartkowej rywalizacji jest Zagłębie, które w tym sezonie przegrało tylko 1 spotkanie. Miało to miejsce w październiku poprzedniego roku. PGE MKS FunFloor zwyciężył wówczas w Lubinie 25:24. Później nastąpiła seria 16 zwycięstw z rzędu, w tym bardzo efektownych, jak chociażby wysoka wygrana (29:22) z PGE MKS FunFloor w hali Globus. W ostatniej kolejce Zagłębie pokonało KPR Gminy Kobierzce 32:26. – Długo nie potrafiliśmy sobie zbudować przewagi tak dużej, żeby pozwoliła ona nam kontrolować ten mecz. Udało się to dopiero w drugiej połowie. Cieszą trzy punkty i umocnienie się na pozycji lidera – powiedziała Bożena Karkut, trenerka Zagłębia.

Czwartkowa rywalizacja ruszy o godz. 20.30. Bezpośrednią transmisję z hali Globus przeprowadzi Polsat Sport 3.

KAMIL KOZIOŁ

W tabeli jest coraz ciaśniej

ORLEN BASKET LIGA PGE
Start Lublin niespodziewanie przegrał w Zielonej Górze

Orlen Zastal Zielona Góra – PGE Start Lublin 101:92 (25:24, 22:26, 33:25 21:17)

Orlen: Brkić 28 (1x3), Matczak 15 (2x3), Nichols 14 (2x3), S. Wójcik 13 (2x3), Łabinowicz 6 **oraz** Sitnik 11 (1x3), Perry 7 (1x3), Kołodziej 6, Simmons 1, Grady 0.

Start: Lecomte 18, Williams 16 (4x3), Brown 14 (2x3), De Lattibeaudiere 10, Szymański 0 **oraz** Drame 11 (1x3) B. Pelczar 9 (3x3), Put 6 (1x3), Krasuski 6 (2x3), Ramey 2.

Sędziowali: Zapolski, Pietrzak i Gawron. **Widzów:** 2000.

Pozostałe wyniki: Arriva Polski Cukier Toruń – Górnik Zamek Książ Wałbrzych 102:85 • Dzik Warszawa – MKS Dąbrowa Górnicza 86:73 • Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski 105:83 • Energa Icon Sea Czarni Słupsk – King Szczecin 73:74 • Legia Warszawa – Trefl Sopot 70:99. Mecze Tauron GTK Gliwice – Anwil Włocławek i WKS Śląsk Wrocław – PGE Spójnia Stargard zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Anwil	24	43	2119:1926
2. Trefl	25	42	2257:2143
3. King	25	41	2159:2095
4. Start	25	40	2211:2161
5. Legia	25	40	2030:2017
6. Energa	25	39	2012:1867
7. Górnik	25	39	1965:1941
8. Toruń	25	37	2184:2186
9. Dzik	25	37	1945:1938
10. Śląsk	24	36	1952:1923
11. Stal	25	35	2106:2140
12. Orlen	25	34	1987:2082
13. Arka	25	34	2094:2241
14. Tauron	24	33	1987:2134
15. Spójnia	24	32	1850:1950
16. Dąbrowa	25	32	2027:2141

17-21 kwietnia: Górnik – Legia • Trefl – Orlen • Dąbrowa Górnicza – Energa • Tauron – Toruń • Start – Dzik (sobota, godz. 17.30) • King – Spójnia • Arka – Anwil • Śląsk – Stal.



Rywalizacja PGE MKS FunFloor KGHM MKS Zagłębiem

FOT. DW

Kolumbijczycy zrobili różnicę

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Bug Hanna nie zatrzymuje się w drodze do czwartej ligi. W sobotę podopieczni trenera Bartosza Bodysa bez żadnych problemów pokonali rezerwy Chełmianki na jej terenie, a dwa gole zdobyli dla nich piłkarze z Ameryki Południowej

Bartosz Surman

Faworytem sobotniej konfrontacji na boisku w Chełmie byli goście i bardzo szybko wzięli się do pracy. Bezbramkowy rezultat utrzymał się zaledwie do 25 minuty. Wówczas bramkarz Chełmianki II skapitulował po raz pierwszy po strzale Kacpra Kocyły. Kolejne ciosy przyjezdni zadali w końcówce pierwszej połowy. Najpierw drugiego gola dla Bugu strzelił Kolumbijczyk Nicholas Hoyos, a dwie minuty później do siatki trafił jego rodak Jairo Rodriguez i do przerwy było 3:0 dla Gości.

Dla Bugu pierwsza część meczu zakończyła się więc znakomicie, a druga rozpoczęła równie dobrze. Już w 48 minucie sędzia podyktował rzut karny dla ekipy z Hanny, który pewnie wykorzystał Hoyos i trzy punkty trafiły na konto Bugu.

– Nie mieliśmy argumentów w starciu przeciwko liderowi – mówi szczerze Andrzej Krawiec, trener rezerw Chełmianki. – Bug był od nas lepszy pod każdym względem. Trochę podłamały nas bramki stracone w końcówce pierwszej połowy. Przeciwnik zagrał wysokim pressingiem i w efekcie tego zdarzyły się nam dwa błędy indywidualne. Po przerwie nie byliśmy już nic w stanie zrobić. Zespół z Hanny to najlepsza drużyna z jaką mierzyliśmy się do tej pory. Mają jakościowych



Trener rezerw Chełmianki przyznał, że w sobotę Bug Hanna był zdecydowanie lepszy

FOT. AKADEMIA PIŁKARSKA CHEŁMIANKI CHEŁM

zawodników, w tym dwóch z Kolumbii, którzy potrafią na tym poziomie rozgrywkowym zrobić dużą różnicę. My mamy swoje cele i założenia. W sobotnim meczu zagrało aż ośmiu zawodników o statusie młodzieżowca. Mamy więc bardzo

młody zespół. Mnie jako trenera cieszy to, że moi podopieczni są bardzo pracowici i uczą się gry w seniorskiej piłce, a to z pewnością zapoczątkuje w przyszłości. Obecnie zajmujemy piąte miejsce w tabeli, które moim zdaniem adekwatnie pokazuje nasz

potencjał – dodał szkoleniowiec Chełmianki II.

Zadowolenia ze zdobycia kolejnych trzech punktów nie kryli za to goście. – Mecz bardzo dobrze się dla nas ułożył, bo dość szybko strzeliliśmy bramkę, a w końcówce pierwszej połowy dołożyliśmy dwie kolejne. Z kolei po przerwie szybko strzelony gol z rzutu karnego definitywnie zamknął mecz – mówi Hubert Kowalik, dyrektor sportowy Bugu. – Mamy swoje kontakty i udało nam się pozyskać dwóch zawodników z Ameryki Południowej, którzy mają nam pomóc w awansie, a następnie utrzymaniu w czwartej lidze. Dwa lata temu zebraliśmy na tym szczeblu cenne doświadczenie i teraz chcemy tam wrócić i pozostać na dłużej – dodał Kowalik.

W następnej kolejce rezerwy Chełmianki zagrają na wyjeździe z Bratem Siennica Nadolna, a lider z Hanny podejmie u siebie Unię Rejowiec.

Chełmianka Chełm – Bug Hanna 0:4 (0:3)

Bramki: Kocyła (25), Hoyos (43, 48-karny), Rodriguez (45).

Chełmianka: Dadas – Mazurek (6 Lewenda), Roczon, Luchowski (75 Świrak-Świercz), Urbański (50 Hawryluk), Krawiec, Kozłowski, Frąć (60 Motchanui), Biskupski, Jeż, Kędzia (60 Suszczyk).

Bug: Haponiuk – Małocha (70 Grzegorzczak), Oniszczuk, Borcon, Kocyła, Marsztaleruk (68 Stepaniuk), Szyszło, Świeca, Rodriguez (63 Boiarchuk), Gryczuk (76 Kozaczenco), Hoyos (58 Mileszczyk).

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Chełmianka II Chełm – Bug Hanna 0:4 (Kocyła 25, Hoyos 43, 48-karny, Rodriguez 45) • **Spółdzielca Siedliszcze** – Hetman Żółkiewka 0:6 (Szymonek 21, 77, Koprucha 42, 89, Żyśko 45, Małek 90) • **Unia Rejowiec** – Ruch Izbica 2:1 (Ross 21, 82-karny – Lewandowski 49) • **GKS Łopiennik** – Astra Leśniowice 1:4 (Sawa – Patoka, Kopczyński, Szuster, Bereda) • **Granica Dorożuk** – Włodawianka Włodawa 2:3 • **Sparta Rejowiec Fabryczny** – Brat Siennica Nadolna 2:3 • **Frassati Fajslawice** – Ogniwo Wierzbica zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Bug	17	44	63-21
2. Włodawianka	17	43	70-15
3. Astra	17	38	41-17
4. Ruch	17	29	41-31
5. Chełmianka II	17	29	38-25
6. Unia	17	27	28-29
7. Brat	17	25	38-45
8. Ogniwo	16	23	34-30
9. Frassati	16	19	40-41
10. Sparta	17	18	22-33
11. Łopiennik	17	16	33-57
12. Hetman	17	13	37-52
13. Granica	17	10	19-54
14. Spółdzielca	17	6	19-73

19 kwietnia: Bug – Unia • Ruch – Łopiennik • Astra – Spółdzielca • Hetman – Frassati • Ogniwo – Granica • Włodawianka – Sparta • Brat – Chełmianka II.

Orlęta Łuków już nie są na czele

BIALSKOPODLASKA KLASA OKRĘGOWA Orlęta zremisowały u siebie z LKS Milanów. W efekcie ekipa z Łukowa spadła z pozycji lidera rozgrywek. Na czoło wysunęła się Lutnia Piszczac, która pokonała Podlasie II 3:1

W świadomości kibiców w województwie lubelskim futbol w Łukowie stał zawsze na wysokim poziomie. Były nawet momenty, że sięgał on III ligi. Ostatni raz miało to miejsce w sezonie 2012/2013, kiedy na miejscowy stadion przyjeżdżały takie firmy jak Stal Mielec czy Chełmianka Chełm. W kolejnych latach następowało systematyczne pogorszenie się stanu piłki nożnej w Łukowie, aż wreszcie w sezonie 2022/2023 doszło do spadku do klasy okręgowej.

Pierwszy sezon w nowej rzeczywistości nie zakończył się dla Orląt udanie, ponie-

waż miejscowy klub walczył o powrót do IV ligi, ale na finiszu został wyprzedzony przez Lutnię Piszczac i rezerwy Podlasia Biała Podlaska. W obecnych rozgrywkach miało być już inaczej. I rzeczywiście po rundzie jesiennej wydawało się, że klub jest na najlepszej drodze do wywalczenia awansu. 40 pkt wywalczonych w 15 spotkaniach dawało pozycję lidera z 4 pkt przewagi nad Lutnią Piszczac.

Wiosna w wykonaniu Orląt jest już słaba. W tabeli za 5 kolejek z tej rundy lukowanie są dopiero 7 miejsc. Mimo to przed rozpoczęciem 20 serii gier byli liderem rozgrywek. W sobotę tę lokatę stracili, bo Lutnia Piszczac pewnie

ograła 3:1 Podlasie II. Łukowianie natomiast zaledwie zremisowali z LKS Milanów. Wprawdzie przeciwnik to trzecia siła białskopodlaskiej klasy okręgowej, to jednak przebieg meczu dawał nadzieję miejscowym kibicom na zwycięstwo. W 25 min Orlęta na prowadzenie wprowadził Sebastian Sowisz. 25-letni pomocnik to piłkarz, który spróbował już futbolu na wysokim poziomie, kiedy występował w III lidze w barwach Orląt Spomlek Radzyń Podlaski. Radość kibiców w Łukowie trwała jednak tylko 6 min, bo do remisu doprowadził Emil Mazurek. Później, chociaż obie ekipy miały jeszcze swoje sytuacje,

to żaden z zawodników nie był w stanie sforsować dobrze funkcjonujących defensyw i mecz zakończył się sprawiedliwym podziałem punktów.

Orlęta Łuków – LKS Milanów 1:1 (1:1)

Bramki: Sowisz (25) – Mazurek (31)

Orlęta: Żmuda – Dajos (78 Osiał), Sierociuk, Młynarczyk, Jaworski, Sowisz, Tomasiak, Szymecki, Chojniak, Prac (60 Kłoda), Mucka (46 Kołodziejczuk).

Milanów: Romaniuk – Mazurek (90 Gil), Kobojeck, Pawlina (78 Karwacki), Kołęda, Pawlak (64 Sidor), Ostapiuk (87 Kowalski), Kamiński (72 Tobeński), Gil, Niziołek (90 Dobosz), Kravchenko

Żółte kartki: Sierociuk, Sowisz, Kołodziejczuk – Kołęda, Kamiński, Tobeński. Sędziował: Nestorowicz. Widzów: 100.

Pozostałe wyniki: Lutnia Piszczac – Podlasie II Biała

Podlaska 3:1 (Goździołko 16, Tuttas 32, Ramotowski 63 – Kobyliński 64) • **Orzeł Czemnierniki** – Orlęta Spomlek II Radzyń Podlaski 4:1 (Bożym 57, 67, 71, Kołtuniewicz 6 – Kaprianiuk 21) • **Victoria Parczew** – Red Sielczyk 6:2 (Domański 22, 45, Waniowski 26, 63 Chomiuk 33, Gryczuk 77 – Pastuszczyński 31, Syryjczyk 48) • **Az-Bud Komarówka** – Unia Krzywda 2:1 (Domański 78, Borkowski 82 – Białach 37) • **LKS Łazy** – Sokół Adamów 0:1 (Dołęga 70 z karnego) • **Absolwent Domaszewnica** – Unia Żabików 1:2. Mecz Grom Kąkolownica – Kujawiak Stanin zakończył się po zamknięciu tego wydania naszej gazety.

1. Lutnia	20	49	60-20
2. Orlęta	20	48	59-19
3. Milanów	20	42	53-30
4. Az-Bud	20	41	48-24
5. Orlęta II	20	34	64-49
6. Victoria	20	33	52-38
7. Podlasie II	20	31	75-33
8. Orzeł	20	31	41-45
9. Żabików	20	30	45-40
10. Sielczyk	20	30	55-60
11. Łazy	20	23	32-47
12. Sokół	20	19	26-59
13. Absolwent	20	14	37-74
14. Grom	19	12	33-66
15. Krzywda	20	12	20-53
16. Kujawiak	19	8	26-69

19 kwietnia: Orlęta – Az-Bud • Milanów – Sielczyk • Victoria – Absolwent • Żabików – Kujawiak • Grom – Orzeł • Orlęta II – Lutnia • Podlasie II – Łazy • Sokół – Krzywda.

Wiosną tylko wygrywają

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Tur Milejów odniósł kolejne zwycięstwo. Podopieczni Tomasza Zajęca rozbili KS Cisowianka Drzewce

Tomasz Zajęca tchnął nowego ducha w zespół Tura Milejów. Przypomnijmy, że przejął on zespół w przerwie między rundą jesienną, a wiosenną i prowadzi go jako grający trener. Widać, młody szkoleniowiec dobrze przygotował swoich podopiecznych do pogoni za ligową czołówką, bo bilans wiosennych spotkań to komplet punktów, 20 zdobytych bramek i zaledwie 3 stracone. W efekcie Tur jest już wiceliderem rozgrywek i śmiało może myśleć o grze w IV lidze w przyszłym sezonie.

Trzeba pamiętać, że działacze Tura mocno pomogli Tomaszowi Zajęcowi, bo w zimie w drużynie doszło do poważnych wzmocnień, co znacznie poprawiło poziom sportowy drużyny. Widać to było w sobotni wieczór, kiedy KS Cisowianka Drzewce nie miał zbyt wiele do powiedzenia na boisku w Milejowie.

Gospodarze prowadzenie objęli już w 7 min, kiedy składna akcja całego zespołu zakończyła się dośrodkowaniem w pole karne. Tam najlepiej odnalazł się Brajan Fiedor, który strzałem głową dał miejscowym prowadzenie. Kolejny gol padł jeszcze przed przerwą za sprawą Jakuba Prylińskiego, który w 29 min świetnie wykończył rzut karny. 24-latek jest jednym z zimowych wzmocnień Tura, rundę jesienną spędził w Gromie Kąkolewnica. Warto jednak zauważyć, że w swojej karierze grał już na poziomie III ligi. Miało to miejsce w czasie jego występów w Wiśle Sandomierz. Po zmianie stron wynik ustalił były gracz Cisowianki, Jakub Cielebąk.

(KK)

Tur Milejów – KS Cisowianka Drzewce 3:0 (2:0)

Bramki: Fiedor (7), Pryliński (29), Cielebąk (66).

Tur: Wawer – Fiedor (72 Leszczyński), Kowalski, Cielebąk (76 Surys), Kucybała, Zajęca (76 Tulus), Kostiuk (83 Leszczyński), Niewiński (63 Sowa), Pryliński (83 Gil), Rod (87 Kocot), Szczerba.

Cisowianka: Saracen – Brzyski, Baran (82 Drozd), Skorek (63 Szczawiński), Rogala (46 Darmochwał), Nowakowicz (71 Gawlik), Szady (85 Kozak), Pięta, Kuciński (55 Iwanek), Oziemczuk (82 Żak), Kobus.

Kryzys to za duże słowo

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Kamionka w ostatnich trzech spotkaniach zdobył tylko punkt. Czy podopiecznych Grzegorza Misiarza dopadł kryzys?

KAMIL KOZIOL

Los beniaminka zawsze jest trudny. Bardzo często wiąże się on z dramatyczną walką o utrzymanie, ale też z kryzysami, które przychodzą w trakcie sezonu. LKS Kamionka przed rozpoczęciem rozgrywek wydawał się najsłabszym z beniaminków. Dość nieoczekiwanie jednak podopieczni Grzegorza Misiarza kompletowali jesienią punkty z zaskakującą regularnością. Wydawało się więc, że wiosną po kilku kolejkach piłkarze z Kamionki będą mogli świętować utrzymanie.

Kryzys jednak w końcu przyszedł, a efektem jest to, że w ostatnich trzech spotkaniach beniaminek zdobył tylko punkt. Inna sprawa, że nie przegrywał z byle kim, bo lepsze okazały się drużyny Tura Milejów i Unii Bełżyce. - W mojej ocenie słowo kryzys jest zbyt mocne. Tur to silna drużyna, a w rywalizacji z Unią nie byliśmy słabsi. Popelniliśmy po prostu jeden błąd. Nasze mecze są na styku, więc nie mogę narzekać. Brakuje przełamania – mówi Grzegorz Misiarz, opiekun LKS Kamionka.

Ten jeden błąd, o którym wspominał szkoleniowiec, to sytuacja z 63 min, kiedy Szymon Kępka sfaułował w polu karnym jednego z przeciwników. Do piłki podszedł Dawid Bara i ładnym strzałem z 11 m zapewnił gospodarzom triumf. Więcej sytuacji do zdobycia gola



Piłkarze LKS Kamionka ostatnio mają problemy z odnoszeniem zwycięstw

FOT. DAMIAN BIGORAJ/FACEBOOK LKS KAMIONKA

w tym spotkaniu praktycznie nie było, może poza uderzeniem w końcówce Michała Białka, które dobrze odbił Maciej Śliwka.

Czy przełamanie Kamionki może nastąpić już w najbliższej kolejce? Może być o to bardzo ciężko, bo następnym rywalem LKS Kamionka jest KS Cisowianka Drzewce. Punkty beniaminkowi są bardzo potrzebne, bo dół tabeli zaczyna się niebezpiecznie zbliżać. Podopiecznym Grzegorza Misiarza brakuje już tylko kilku „oczek” do zapewnienia sobie ligowego bytu na kolejny sezon. – I chcemy zapewnić sobie go jak naj-

szybciej, aby resztę sezonu rozgrywać na większym luzie – dodaje Grzegorz Misiarz.

Unia Bełżyce – LKS Kamionka 1:0 (0:0)

Bramka: Bara (63 z karnego)

Unia: Śliwka – Bezklubyi, Plewik, Pomorski, Opoka, Kołodziejczyk (90 Bednarczyk), Bara, Żyszkiewicz (66 Suski), Parada (56 Wójtowicz), Sułek (78 Sierko), Bartoszcze (46 Wójcik).

Kamionka: Boguta – Kotliński (80 Nadulski), Białek, Chudzik, Prażmo, Woliński, Kisiel, Misiarz (60 Łukasiewicz), Cybul, Bednarczyk (70 Furtak), Kępka.

Żółte kartki: Żyszkiewicz, Bara – Prażmo, Misiarz, Bednarczyk. **Czerwona kartka:** Prażmo (70 min za dwie żółte). **Sędziował:** Mańko. **Widzów:** 100.

Beniaminek walczy o utrzymanie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Wisła Annopol rozbiła Garbarnię Kurów

Wyniki: Unia Bełżyce – LKS Kamionka 1:0 (Bara 63 z karnego) • Tur Milejów – KS Cisowianka Drzewce 3:0 (Fiedor 7, Pryliński 29, Cielebąk 66) • MKS Ruch Ryki – Sokół Kopnica 3:2 (Gałązka 57, 71, 90+2 – Błażej Woźniak 63 samobójcza, Kałaska 72 samobójcza) • Garbarnia Kurów – Wisła Annopol 1:6 (Wałach 52 – Szczuka 18, 65, Koczwara 21, Szewc 27, Romański 45, Dziadłowicz 76) • Trawena Trawniki – LZS Wierzchowska 1:3 (Jeleniewski 27 – Korpacki 35, Jarosz 52, Pranagal 80) • Wisła II Puławy – Hetman Gołab 1:2 (Rasiński 20, Capała 80) • Tarasola Cisy Nałęczów – POM Iskra Piotrowice 1:4 • Stal Poniatowa – Polesie Kock 0:1 (Michałów 69).

1. Ruch	20	49	70-21
2. Tur	20	47	73-24
3. Polesie	20	41	57-32
4. Cisowianka	20	41	48-25
5. Hetman	20	40	63-46
6. Stal	20	38	37-28
7. Unia	19	31	37-28
8. Trawena	20	31	35-39
9. POM	19	30	47-29
10. Kamionka	20	27	32-37
11. Wisła	20	22	41-56
12. Tarasola	20	18	40-51
13. Wisła II	20	15	34-76
14. Wierzchowska	19	12	21-63
15. Sokół	20	11	30-62
16. Garbarnia	19	7	16-64

19 kwietnia: Ruch – Unia • Sokół – Trawena • Wierzchowska • Tarasola • POM – Stal • Polesie – Wisła II • Hetman – Garbarnia • Wisła – Tur • Cisowianka – Kamionka.

Awans coraz bliżej

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Unia Lublin zremisowała z MKS Myszków w meczu na szczycie grupy południowej

Unia Lublin jest coraz bliżej uzyskania wymarzonego awansu do Orlen I ligi. W niedzielę liderki II ligi zremisowały bardzo ważne spotkanie z MKS Myszków. Gospodynie mogą sobie pluć w brodę, bo były blisko triumfu. W 69 min wykorzystała błąd Faustyny Korzekwy, która za krótko wybiła piłkę. Do futbolówki doskoczyła Weronika Mazur, która strzałem z 45 m dała prowadzenie Unii. Do remisu doprowadziła w 81 min Klaudia Nowak, która wyskoczyła najwyżej do piłki zacentrowanej z rzutu różnego.

W grupie południowej występuje jeszcze jeden zespół z naszego regionu. MOSiR

Lubartów jednak swój domowy mecz z UKS Wisłą Kraków zakończył po zamknięciu wydania naszej gazety. (kk)

Unia Lublin – MKS Myszków 1:1 (0:0)

Bramki: Mazur (69) – Nowak (81)

Unia: Szymanek – Mazur, Gąsiorowska, Szczygieł, Kierpura, Dąbrowska, Warchałowska, Szczepanik, Przekorzyńska, Karczewska, Świdarska.

Myszków: Korzekwa – Polańska, Woźniakowska, Ziębińska, Liczo (60 Aumiller), Frontczak (70 Majchrzak), Heblak, Rosak, Godowska (60 Nowak), Matusiak, Lisik.

Żółta kartka: Dąbrowska. **Sędziowała:** Płaskocińska (Radom). **Widzów:** 50.

Pozostałe wyniki: UJ Kraków – Górnik Zabrze 5:0 • PTC Pabianice – Dąb Zabierzów Bocheński 0:0 • Iskra Tarnów – Wanda Kraków 3:0 • Ostrovia 1909 Ostrów Wielkopolski

– Respekt Myślenice 1:1. Mecz MOSiR Lubartów – UKS Wisła Kraków zakończył się po zamknięciu wydania

1.Unia	16	40	48-11
2.Myszków	16	34	41-18
3.Lubartów	15	33	42-17
4.Iskra	16	26	61-27
5.Respekt	15	26	32-24
6.Ostrowia	16	22	32-37
7.Wanda	16	19	20-27
8.Pabianice	15	18	14-20
9.Wisła	15	17	24-30
10.Dąb	16	16	17-34
11.Kraków	16	15	26-31
12.Górnik	16	3	9-97

26-27 kwietnia: Pabianice – Kraków • Dąb – Lubartów • Wisła – Unia • Myszków – Ostrowia • Respekt – Iskra • Wanda – Górnik.

Fragment meczu w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Potok Sitno – BKS Bodaczów 0:1 (Kurzawa 5) • **Olimpiakos Tarnogród – Grom Różaniec 2:5** (Florek 28, Nawrocki 53 – Kaproń 45, 71, Kwiatkowski 63, 73, Shamatava 68-karny) • **Błękitni Obsza – Victoria Łukowa 0:2** (Buczek 59-karny, Rybak 65) • **Omega Stary Zamość – Olender Sól 5:1** (Ciurysek 8, Dyrkacz 68-karny, 85-karny, Buczek 69, Tucki 80 – Olszówka 63) • **Huczwa Tyszowce – Olimpia Miączyn 4:0** (Kurzepa 5, Stec 20, 80, Ziółkowski 24-karny) • **Kryształ Werbkowice – Graf Chodywańce 1:0** (11 Reszczyński) • **Tanew Majdan Stary – Pogoń 96 Łaszczówka 6:3** (Dziurda 15, 52, 56, Skubis 8, 75, A. Kusiak 10 – Drożdziel 31, 70, Chromiec 45) • **Korona Łaszczów – Andoria Mircze 1:0** (Wasyl 44).

1. Grom	19	49	73-24
2. Tanew	20	42	55-27
3. Victoria	20	39	37-14
4. Korona	20	38	33-26
5. Olimpiakos	19	34	45-34
6. Pogoń	20	30	42-33
7. Andoria	19	29	35-28
8. Omega	20	27	41-42
9. Huczwa	19	25	37-28
10. Graf	20	25	27-23
11. Bodaczów	20	24	29-35
12. Błękitni	19	24	26-29
13. Potok	19	23	34-35
14. Olimpia	20	19	28-63
15. Kryształ	20	10	8-62
16. Olender	20	7	16-63

Następna kolejka: 16 kwietnia: Huczwa – Bodaczów • Kryształ – Olimpia • **17 kwietnia:** Olender – Potok • **19 kwietnia:** Graf – Tanew • Pogoń – Błękitni • Victoria – Olimpiakos • Grom – Korona • Andoria – Omega.

Grom rządzi w gminie Tarnogród

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Przed tygodniem Olimpiakos Tarnogród i Grom Różaniec nie rozegrały swoich spotkań ze względu na fatalną pogodę. W sobotę obie drużyny zmierzyły się ze sobą w meczu derbowym, a lepsi okazali się piłkarze lidera

BARTOSZ SURMAN

W derbach gminy Tarnogród nie brakowało emocji i bramek. Gospodarze objęli prowadzenie w 28 minucie, ale musieli się mocno natrudzić by trafić do siatki. Po dobrze rozegranej akcji do skrzydła i wrzutce spod linii końcowej piłka spadła pod nogi Wojciecha Gieruli. Zawodnik Olimpiakosu oddał strzał w krótki róg, ale piłka odbiła się od słupka. Na szczęście świetnie w polu karnym zachował się Norbert Florek i pospieszył ze skuteczną dobitką.

W Tarnogrodzie zapachniało więc niespodzianką, ale lider zdołał wyrównać jeszcze przed przerwą. W drugiej minucie doliczonego czasu gry po dograniu z lewego skrzydła i zamieszaniu w szesnastce, futbolówkę do siatki skierował Kamil Kaproń i do przerwy był remis 1:1.

Druga połowa wspaniale zaczęła się dla podopiecznych trenera Tomasza Mazurka. W 53 minucie po wrzucie z autu i lekkim nieporozumieniu defensorów Gromu piłkę przejął Paweł Nawrocki, dobiegł do linii pola karnego i posłał kapitalny strzał na bramkę przyjezdnych nie dając bramkarzowi żadnych szans.

Tuż po godzinie gry ponownie był remis. Tym razem po dośrodkowaniu z rzutu wolnego i zgraniu piłki głową przez jednego z kolegów do



Fragment sobotnich derbów w Tarnogrodzie

FOT. GROM RÓŻANIEC

siatki trafił Arkadiusz Kwiatkowski. Nie minęły dwie minuty, a zdaniem arbitra gospodarze dopuścili się faulu we własnym polu karnym. Do piłki ustawionej na wapnie podszedł Akaki Shamatava i pewnym strzałem dał Gromowi prowadzenie.

Po straconym голу z miejscowych zeszło powietrze, a goście nie mieli litości. W 71 minucie kapitalny strzał z dystansu oddał Kaproń. To nie był jednak koniec, bo w 73 minucie wynik spotkania ustalił Kwiatkowski, a Grom wygrał 5:2.

– Derby nie zawiodły i dostarczyły wielu emocji i bramek. Szkoda, że nie udało nam się wygrać. Dwa razy byliśmy na prowadzeniu, ale na skutek dość prostych błędów rywale za każdym wyrównywali – mówi Tomasz Mazurek, trener Olimpiakosu. – Nasza gra posypała się po podyktowanym przez sędziego rzucie karnym. Chwilę później piękną bramkę strzelił Kamil Kaproń, a finalnie skończyło się porażką 2:5. Grom to bardzo dobry i doświadczony zespół, a miejsce jakie zajmuje w tabeli mówi

samo za siebie. Nie mniej szkoda tego meczu, bo gdyby nie wspomniane błędy mogło być zdecydowanie lepiej. Nie załamujemy się jednak i szykujemy do kolejnego spotkania – dodaje szkoleniowiec.

– To był dla mnie szczególny mecz, bo pracowałem w Tarnogrodzie przez sześć i pół roku. Dlatego czułem ten przysłowiowy dreszczyk emocji – mówi Siergiej Sawczuk, trener Gromu. – Myślę, że kibice obejrzeli bardzo dobry mecz. Spotkanie toczyło się w szybkim tempie, padło aż siedem bramek, a ozdobą spotkania był gol Kamila Kapronia. Takich bramek nie ogląda się w klasie okręgowej co tydzień. Cieszymy się, że po ostatniej wysokiej porażce drużyna świetnie zareagowała. Gratuluję też trenerowi Mazurkowi, bo stworzył w Tarnogrodzie bardzo solidny zespół – dodał trener lidera.

Olimpiakos Tarnogród – Grom Różaniec 2:5 (1:1)

Bramki: Florek (28), Nawrocki (53) – Kaproń (45, 71), Kwiatkowski (63, 73), Shamatava (68-karny)

Olimpiakos: Szponar – Kruk (90 M. Świtła), K. Świtła (80 Hyz), Gancerz, M. Grabowski (82 Mazurek), Olekh, Stetskiv (78 Wiciejowski), Gierula, Nawrocki (85 Noble), Bodek (75 Szymanik), Florek (46 Kaczor).

Grom: Szawara, Padiasek (85 Bukowiński), D. Konopka (86 Kupiec), Halych, Kozyra, Marzec (86 W. Lis), P. Konopka (77 Salik), Shamatava, Kaproń, Paćkowski, Kwiatkowski (88 D. Lis).

Sędziował: Pańko.

Dwóch bohaterów Bodaczowa

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA BKS Bodaczów ma problem z wygrywaniem u siebie, ale na wyjazdach idzie mu zdecydowanie lepiej. W sobotę podopieczni trenera Sebastiana Lutereka wygrali w Sitnie z tamtejszym Potokiem po голу Sebastiana Kurzawy. Drugim bohaterem spotkania był bramkarz beniaminka, który w końcówce obronił rzut karny

W sobotę na boisku w Sitnie spotkały się dwie drużyny, które przed tą kolejną sasiadowały ze sobą w tabeli. Dlatego dla każdej z nich wywalczenie kompletu punktów było na wagę złota. Mecz świetnie zaczął się dla gości, bo już minucie do siatki gospodarzy trafił Sebastian Kurzawa.

W drugiej połowie mimo upływu kolejnych minut gole nie padały. Jednak na 10 minut przed końcem spotkania po faulu w polu karnym sędzia poddyktował rzut karny dla Potoku. Do piłki podszedł Kamil Pyś, ale przegrał pojedynek z Jakubem Grzędą i trzy punkty pojechały do Bodaczowa.

– Wiedzieliśmy, że przyjeżdżamy na trudny teren, ale chcieliśmy skutecznie powalczyć o trzy punkty. W pierwszej połowie mieliśmy dużą przewagę, a co za tym idzie trzy świetne okazje do zdobycia gola, ale wykorzystaliśmy tylko jedną z nich – mówi Sebastian Luterek, trener BKS. – Po przerwie było nieco bardziej nerwowo. Grałismy pod słońce co nieco nam przeszkadzało. Rywale mieli rzut karny ale nasz bramkarz spisał się świetnie i go obronił. Myślę, że Kurzawa i Grzęda byli głównymi bohaterami tego meczu choć na cenną wygraną zapracował cały zespół. Cieszymy się z wygranej. Tabela jest jednak bardzo płaska. Już

w środę gramy z Huczwą Tyszowce i postaramy się wywalczyć kolejną wygraną – dodał opiekun drużyny z Bodaczowa.

Gospodarze, po sobotnim spotkaniu odczuwali spory niedosyt. – Myślę, że mogliśmy pokusić się w tym meczu o remis – mówi Grzegorz Drozdowski, grający prezes Potoku. – W pierwszej połowie lepiej prezentowali się rywale, a druga należała do nas. Szkoda niestrzelonego karnego i kilku innych okazji, między innymi po stałych fragmentach gry. Sam miałem jedną z nich, jeszcze w pierwszej połowie. W czwartek czeka nas kolejny ciężki mecz jedziemy do Soli na mecz z Olendrem i wiemy, że rywale

postawią nam trudne warunki – dodaje prezes ekipy z Sitna.

(85)

Potok Sitno – BKS Bodaczów 0:1 (0:1)

Bramka: Kurzawa (5).

Potok: Roczniak – Bondyra, Grymuza, Malec, K. Pyś, Sadowski, Wajdy (70 Gałka), Szura (90 Dąbkowski), Drozdowski, Luterek, K. Suszek (46 Kłapouchy).

BKS: Grzęda – Kić, Zwołak, A. Cymerman, P. Cymerman, Baran (58 Laskowski), Mielnik (80 Klimkiewicz), Kurzawa, Woźniak (70 Bubitek), Krzywonos, Dołba.

Sędziował: Burak.

BKS Bodaczów wygrał bardzo ważne starcie z Potokiem Sitno

FOT. BKS BODACZÓW/FACEBOOK



Arcydzieło gladiatorów z Wieniawy

KEEZA IV LIGA Określenie szalony mecz nie do końca oddaje to, co działo się w sobotę na Wieniawie. Lublinianka przegrywała z Górnikiem II Łęczna 0:3. W drugiej połowie wyrównała, ale za chwilę straciła czwartego gola. Mimo to piłkarze Daniela Koczona zdołali wygrać 5:4

Łukasz Gładysiewicz

Kiedy kibice usłyszeli skład zielono-czarnych pewnie w ich głowach pojawiła się myśl, że to nie będzie łatwe spotkanie. Solo Traore, Branislav Spacil, David Ogaga, Szymon Krawczyk i Adrian Kostrzewski. To w sumie pół drużyny. A trzeba pamiętać, że w środę mecz na szczycie ze Stalą Kraśnik sporo kosztował Jarosław Milcz i jego kolegów.

I to się potwierdziło, bo już po 33 minutach było... 0:3. Najpierw szybka kontra zakończyła się celnym strzałem do siatki Szymona Krawczyka. Jakub Sobstyl mógł wyrównać jednak zmarnował „setkę”. I za chwilę drugą bramkę dla gości zdobył Spacil, który przejął za krótkie podanie Oskara Gede do Sebastiana Ciołka, „objechał” bramkarza i uderzył do siatki. Na koniec Patryk Pastusiak znalazł się w odpowiednim miejscu, o odpowiednim czasie i w zamieszaniu pod bramką gospodarzy zdobył trzeci gola.



Piłkarze Lublinianki drugi raz w przeciągu kilku dni mieli wielkie powody do radości FOT. DW

Jeszcze przed przerwą Lublinianka odrobiła część strat. Po zagraniu ze skrzydła Bartłomieja Konecznego pechową interwencję zaliczył Erwin Stadnicki, który zaskoczył własnego bramkarza.

Druga połowa? Od razu miejscowi ruszyli do na-

tarcia i na efekty nie trzeba było czekać zbyt długo. Milcz zaliczył kontaktowe trafienie w 52 minucie z rzutu karnego, a 120 sekund później wyrównał Koneczny, który głową sfinalizował centrę Sobstyli. Ekipa z Wieniawy nie poszła

jednak za ciosem, bo w 66 minucie sporo szczęścia miał Antoni Dylewski. Po jego strzale rykoszet zmylił Ciołka i znowu było 3:4. Za chwilę Michał Litwa mógł wbić „gwóźdź do trumny” rywali, ale zmarnował doskonałą okazję. I zielono-

-czarni słono za to zapłacili. Anes Kherouf znowu zaliczył wejście smoka i to on w 72 minucie trafił na 4:4. Ostatnie słowo należało do Milcza, który po dośrodkowaniu z rzutu rożnego zdobył zwycięskiego gola po strzale przewrótką.

Dzięki wygranej Lublinianka wskoczyła na pierwsze miejsce w tabeli. Ma tyle samo punktów co lider z Kraśnika, ale lepszy bilans bezpośrednich spotkań. Stal swój mecz zagra w niedzielę (u siebie z Janowianką).

– Co to jest za banda, po prostu gladiatorzy. Niesamowita sprawa, że zdołaliśmy to wygrać – rzucił po meczu wykończony Daniel Koczona, który zrobił swoje „kilometry” przy ławce gospodarzy.

– Naprawdę brak mi słów do tego, co chłopaki zrobili. Ile zdrowia zostawili na boisku. Wiedziałem, że będzie ciężko, bo środkowy mecz też sporo nas kosztował. Teraz przyjechała wzmocniona Łęczna. Pierwsza połowa do zapomnienia. Każdemu trenerowi życzę

z całego serca takich piłkarzy, jak ja trafiłem. Nie ma słów, którymi mógłbym ich chwalić. Kto przychodzi na nasze mecze na pewno się nie nudzi. Jest mnóstwo emocji, my wygrywamy i cały czas trzymamy się blisko lidera. Nie straciłem wiary w przerwę, że to jeszcze wygramy. Mówiłem „dawaj”, musimy szybko strzelić. To było po prostu arcydzieło w wykonaniu naszej drużyny, to się szybko nie powtórzy. Na takie mecze, jak ten w środę z Kraśnikiem i teraz z Górnikiem II trzeba będzie czekać pewnie latami – dodaje popularny „Koczi”.

Lublinianka Lublin – Górniki II Łęczna 5:4 (1:3)

Bramki: Stadnicki (38-samobójcza), Milcz (52-z karnego, 80), Koneczny (54), Kherouf (72) – Krawczyk (8), Spacil (20), Pastusiak (33), Dylewski (67).

Lublinianka: Ciołek – Misiurek, Kanarek, Gede (63 Kołacz), Misztak, Jagodziński, Bednara (71 Knapp), Sobstyl, Skrzyński (46 Pacek), Milcz (85 J. Wadowski), Koneczny (59 Kherouf).

Górniki II: Kostrzewski – Dylewski (79 Rzeszutek), Stadnicki, Sienicki, Pastusiak, Ogaga, Krawczyk (71 Wachowicz), Małyśka, Spacil, Litwa, Traore.

KEEZA IV LIGA W SKRÓCIE

Orlęta się nie zatrzymują

To się nazywa kapitalne wejście w drugą rundę. Orlęta Spomlek w sześciu meczach na wiosnę zanotowały: pięć zwycięstw i jeden remis. A to daje drużynie Roberta Chmury 16 punktów. Jesienią w sumie biało-zieloni uzbierali ich 25. Co więcej, drużyna z Radzyna Podlaskiego musi imponować skutecznością. W tych sześciu meczach rozegranych w 2025 roku zdobyła aż 30 goli. W sobotę znowu nie miała litości dla rywali. Tym razem rozbiła w Opolu Lubelskim tamtejszego Opolanina aż 7:1. Już do przerwy goście prowadzili 4:0. Dwa kolejne gole zdobył Jan Mróz, który na wiosnę ma już ich na koncie dziewięć, a w całym sezonie 14. Za tydzień podopiecznych trenera Chmury po strzelec-

kich popisach czeka jednak prawdziwy test – domowy mecz ze Stalą Kraśnik.

Tomasovia wygrała w doliczonym czasie

Jednym z ciekawszych meczów 23. kolejki było starcie w Tomaszowie Lubelskim. Tamtejsza Tomasovia w derbach mierzyła się z Hetmanem Zamość. Podopieczni trenera Pawła Babiarsza bardzo dobrze rozpoczęli zawody, bo już w czwartej minucie Mikołaj Grzęda otworzył wynik spotkania. Świetną piłkę z prawego skrzydła posłał Przemysław Orzechowski. Jeden z obrońców nie wybił futbolówki głową i skorzystał z tego Grzęda, który bez przyjęcia od razu uderzył do siatki.

Kwadrans po przerwie na 2:0 ładnym „szczupakiem” trafił Wiktor Łuczkowski. Pewnie w tym momencie

kibice gospodarze myśleli sobie, że nic złego ich pupili spotkać już nie może. No i wystarczyło około pięciu minut, a już było... 2:2. Najpierw Patryk Miedźwiedź, a za chwilę Rodrigo Ibanez i derby w Tomaszowie zaczęły się od początku.

Wydało się, że zawody zakończą się remisem, ale w samej końcówce fortuna sprzyjała Tomasovii. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry atakował jeszcze Hetman. Akcja gości została jednak szybko przerwana, a gospodarze wybili piłkę do przodu. Bartłomiej Mieszczakowski zaatakował jednak obrońcę, odebrał mu piłkę i popędził na bramkę. W odpowiednim momencie zagrał do boku, gdzie znajdował się kolega z drużyny – Kamil Bis. Ten drugi nie miał problemów, żeby posłać piłkę do „pustaka” i zapewnić niebiesko-białym komplet punktów.

Stal wróciła na fotel lidera

Lider tabeli w niedzielę znalazł się pod presją. Po wygranej Lublinianki z Górnikiem II Stal straciła pierwsze miejsce w tabeli. Podopieczni Rafała Kabasy nie zmarnowali jednak szansy, żeby szybko wrócić na szczyt. W niedzielnym meczu z Janowianką gospodarze szybko zdobyli trzy gole i ostatecznie pokonali rywali 4:1. Kluczowy dla losów spotkania był jego fragment pomiędzy: 25, a 37 minutą. Właśnie wtedy kraśniczanie zaliczyli trzy trafienia i praktycznie rozstrzygnęli losy zawodów. Wynik otworzył Mateusz Wyjadłowski, za chwilę poprawił go Jakub Gajewski, a w 37 minucie przeciwnika dobił Denis Demianenko. W drugiej połowie obie ekipy zdobyły jeszcze

po goli. Najpierw Kacper Piechniak wykorzystał rzut karny, a tuż po godzinie gry wynik ustalił Ernest Skrzyński, który popisał się kapitalnym strzałem z dystansu.

(LUKISZ)

WYNIKI 23. KOLEJKI

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Hetman Zamość 3:2 (Grzęda 4, Łuczkowski 58, Bis 90+3 – Miedźwiedź 65, Ibanez 69) • **Motor II Lublin – Start Krasnostaw 1:0** (Kalbarczyk 71) • **Opolanin Opole Lubelskie – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:7** (Sałasiński 48 – Cudowski 19, 61, Mróz 21, 36-z karnego, Korolczuk 24, Obroślak 50, Malec 79) • **Gryf Gmina Zamość – Avia II Świdnik 2:0** (Kushch-Vasylyshyn 47, Zawadzki 90+4) • **Granit Bychawa – Kłos Gmina Chełm 4:0** (Żurek 52, 87, Juchna 71, Błaziak 81) • **Łada 1945 Biłgoraj – Sygnał Lublin** zakończył się po za-

mknięciu wydania • **Pauza – Huragan Międzyrzec Podlaski** • **Stal Kraśnik – Janowianka Janów Lubelski 4:1** (Wyjadłowski 25, Gajewski 28, Demianenko 37, Skrzyński 62 – Piechniak 53-z karnego).

1. Stal	22	56	61-12
2. Lublinianka	21	53	63-25
3. Tomasovia	21	47	54-22
4. Łada	20	41	57-20
5. Orlęta	22	41	68-29
6. Hetman	22	40	41-29
7. Janowianka	22	39	50-34
8. Start	21	29	27-30
9. Motor II	22	28	34-45
10. Opolanin	22	24	21-51
11. Górnik II	22	22	39-45
12. Granit	22	22	33-53
13. Sygnał	20	21	36-54
14. Huragan	21	17	35-41
15. Avia II	21	16	20-65
16. Gryf	22	11	15-54
17. Kłos	21	5	9-54

19 kwietnia: Sygnał – Granit • Kłos – Gryf • Avia II – Opolanin • Orlęta – Stal • Janowianka – Motor II • Start – Tomasovia • Hetman – Lublinianka • Górnik II – Huragan • Pauza – Łada.

POWIEDZIELI PO MECZU

Pavol Stano, trener Górnika

– Od pierwszej minuty dobrze czuliśmy się na boisku. Było widać naszą kulturę gry i to, że chcemy nasze akcje budować od obrony. Przed przerwą mogliśmy lepiej wykorzystać to, że przeciwnik grał wysoko. To nie był łatwy mecz i jestem zadowolony z tego co prezentowaliśmy. W tym spotkaniu było dużo pojedynków i obie drużyny walczyły o każdy centymetr boiska. Gospodarze przez ich sytuację w tabeli byli zmuszeni do gry ofensywnej w celu szukania punktów. Z drugiej strony my nie chcieliśmy tego meczu przegrać. Było dużo pressingowych sytuacji, a zawodnicy grali „w kontakcie”.

– Początek rundy nie był dla nas udany, ale byliśmy dobrej myśli. Dobrze przepracowaliśmy okres przygotowawczy i nie bałem się o zespół na początku tego roku. Nie graliśmy złych meczów, a na zawodników spadło sporo krytyki. W każdym z tych spotkań mieliśmy swój pomysł na grę, ale brakowało nam skuteczności. Mieliśmy też trochę pecha. Cały czas jednak konsekwentnie pracowaliśmy. Działacze zachowali w tamtym momencie spokój, a teraz widzimy tego efekty.

Ryszard Tarasiewicz, trener Warty

– Moim zdaniem w sytuacji, po której padła pierwsza bramka zawodnik Górnika był na pozycji spalonej. Prawdopodobnie była wyrównana linia, ale takiej sytuacji nie da się tak szybko ocenić. Po meczu rozmawialiśmy z kamerzystą, który przyznał, że nieco się spóźnił i nie było klarownego obrazu. Jest to tłumaczenie trochę nielogiczne i nieprawdziwe. Po drugie w ostatnich dniach trafiaaliśmy na rywali, którzy byli bardzo dobrze dysponowani pod względem technicznym i motorycznym. Ja nie mogę mieć zarzutów do mojego zespołu. Prawdopodobnie brakuje nam strzelenia bramki jako pierwszej. Mieliśmy ku temu okazję, ale nie udało się. Przed nami następne mecze i nie mówię tego dla podbudowania zespołu, ale na dalszą część sezonu patrzę optymistycznie. Nie są to słowa rzucane na wiatr. (bs)

Piękny gol z dedykacją dla doktora

BETCLIC I LIGA Górnik Łeczna z kolejną ligową wygraną. W piątkowy wieczór podopieczni trenera Pavola Stano pokonali na wyjeździe broniącą się przed spadkiem Wartę Poznań 2:0

BARTOSZ SURMAN

Na pierwszego gola kibicom Górnika przyszło poczekać do 26 minuty. Wówczas Przemysław Banaszak dostał dobre prostopadłe podanie po czym popędził w pole karne gospodarzy. Tam zatańczył z piłką obok Kacpra Przybyłko i posłał dośrodkowanie do wbiegającego w pole karne Damiana Warchoła. Napastnik Górnika uderzając bezpośrednio z powietrza nie dał żadnych szans bramkarzowi Warty. Dla 29-latką była to 13-ta bramka w tym sezonie.

Po stracie bramki gospodarze próbowali wyrównać, ale nie mieli żadnej stuprocentowej okazji. W 38 minucie z narożnika pola karnego niecelnie uderzał Shun Shibata, a w samej końcówce czujność Branislava Pindrocha sprawdził Wiktor Pleśnierowicz.

W drugiej połowie z każdą kolejną minutą łącznianie zaczęli prezentować się coraz lepiej, choć najpierw w 55 minucie po strzale z ostrego kąta Jurija Tkaczuka Pindroch miał sporo problemów. Chwilę później po ładnej akcji z około 18. metrów mocno strzelał Kamil Orlik, ale bramkarz Warty nie dał się zaskoczyć. W 58 minucie przyjezdni powinni prowadzić dwoma golami. Adam Deja posłał dobre dośrodkowanie z rzutu rożnego na głowę Warchoła lecz ten z około 10. metrów mocno przestrzelił. Trzy minuty później łącznianie dopięli jednak swego. Tym razem z narożnika boiska dośrodkowywał Szczytniewski. Piłkę głową strącił Barauskas, a następnie Jonathan de Amo umieścił ją w siatce.



Górnik Łeczna pokonał w Grodzisku Wielkopolskim Wartę Poznań

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

W końcówce gra przeniosła się pod pole karne Górnika. W 84 minucie po dośrodkowaniu z prawej strony groźnie główkował Shibata, ale uderzył minimalnie niecelnie. Chwilę później Japończyk strzelał sprzed pola karnego nogą, a piłkę na rzut rożny sparował Pindroch. Natomiast w doliczonym czasie gry szansę na gola miał wprowadzony z ławki David Ogaga, ale bez powodzenia i skończyło się wynikiem 0:2.

– Cieszymy się z wygranej, bo przyjechaliliśmy tutaj po trzy punkty. Cały czas jesteśmy w grze o baraże – powiedział na antenie TVP Sport Damian Warchoł. – To chyba mój najładniejszy gol i dedykuję ją doktorowi Bartłomiejowi Kacprzakowi.

W meczu z Ruchem doznałem urazu, a doktor doprowadził mnie bardzo szybko do pełni zdrowia – dodał napastnik.

Warta Poznań – Górnik Łeczna 0:2 (0:1)**Bramki:** Warchoł (26), de Amo (61).**Warta:** Kajzer – Shibata, Pleśnierowicz, Przybyłko, Markow (69 Bartkowski), Kielb (34 Gryszkiewicz) – Żurawski (69 Feliks), 7. Gąska, Tkaczuk (61 Kopczyński), Drzazga (61 Rajsel) – Firlej.**Górnik:** Pindroch – Bednarczyk, de Amo, Barauskas, Szczytniewski (76 Zbozień) – Warchoł (77 Ogaga), Deja, Kryeziu (63 Żyra), Orlik (63 Spacil), Janaszek (76 Malamis) – Banaszak.**Żółte kartki:** Kajzer, Gryszkiewicz, Feliks – Kryeziu, Deja.**Sędziował:** Paweł Horożaniecki (Żary).

Cenne punkty w Szczecinie

BETCLIC II LIGA Piłkarze Wisły Puławy po raz kolejny pokazali charakter. Podopieczni trenera Macieja Tokarczyka fatalnie zaczęli mecz ze Świtem Szczecin, ale po końcowym gwizdku mogli być z siebie zadowoleni, bo wywalczyli arcyważne punkty

Po ostatniej domowej porażce 1:4 z innym zespołem walczącym o utrzymanie czyli GKS 1962 Jastrzębie humory w Puławach były minorowe. Wisła znalazła się bowiem w strefie spadkowej, a do tego czekał ją najdłuższy wyjazd w sezonie i to do drużyny, która w tym sezonie bije się o strefę barażową.

Zdecydowanym faworytem piątkowej konfrontacji był Świt Szczecin. Gospodarze szybko wzięli się do pracy. Już w 17 minucie wynik spotkania otworzył Krzysztof Ropski. Były snajper między innymi Motoru Lublin wykorzystał błąd Krzysztofa Wróblewskiego i wpakował w bliska piłkę do siatki gości.

Stracony gol nie podłamał Dumy Powiśla, a w 32 minucie Kamil Kumoch wykorzystał fatalny błąd bramkarza Świtu Jakuba Rajczykowskiego i do przerwy było 1:1.

W drugiej połowie Wisła zaprezentowała się jeszcze lepiej. W 62 minucie w sytuacji sam na sam z bramkarzem miejscowych znalazł się Manolo i nie zmarnował tej okazji. Sześć minut później puławianie mieli już dwa gole zapasu. Tym razem na listę strzelców wpisał się Kacper Szymanek popisując się świetnym strzałem sprzed pola karnego. Piękny gol napędził wychowanka Wisły i w 72 minucie 20-letni pomocnik miał na koncie dublet kończąc ze spokojem

akcję po podaniu od Kamila Kargulewicza. Puławianie mieli więc trzy gole zapasu i chyba to spowodowało u nich spadek koncentracji. W 78 minucie Patryk Waliś zupełnie niepotrzebnie strącił piłkę i Ropski trafił na 2:4. Na więcej miejscowych nie było już jednak stać i Wisła odniosła niezwykle ważne w kontekście walki o utrzymanie zwycięstwo.

W następnej kolejce Marcin Stromecki i spółka zagrają u siebie z kolejnym zespołem z dołu tabeli. 17 kwietnia do Puław przyjedzie Skra Częstochowa. (bs)

Świt Szczecin – Wisła Puławy 2:4 (1:1)**Bramki:** Ropski (17, 78) – Kumoch

(32), Manolo (62), Szymanek (68, 72).

Świt: Rajczykowski – Góral, Remisz (72 Fornalik), Obst, Nowicki – Nowak, Wojdak (81 Kalenik), Kozłara (66 Stasiak), Kasprzak (66 Kort), Aftyka (81 Dziuniak) – Ropski.**Wisła:** Wróblewski – Kargulewicz, Wałęćnik, Lewandowski (76 Kabaj), Waliś, Gałązka – Garcia (71 Dziedzic), Stromecki, Kumoch, Szymanek – Juszczak (84 Babor).**Pozostałe wyniki i tabela:**

Podbeskidzie – Chojniczanka 1:1 • ŁKS II Łódź – Zagłębie II Lubin 0:3 • Hutnik Kraków – Rekord Bielsko-Biała 1:1 • Pogoń Grodzisk Maz. – Zagłębie Sosnowiec 3:2 • Olimpia Elbląg – Olimpia Grudziądz 1:1 • KKS 1925 Kalisz – Resovia 0:2 • Polonia Bytom – Skra Częstochowa 5:3 • GKS Jastrzębie – Wieczysta Kraków zakończył się po zamknięciu wydania.

BETCLIC I LIGA

Warta Poznań – Górnik Łeczna 0:2 (Warchoł 26, de Amo 61) • Pogoń Siedlce – Znicz Pruszków 2:1 (Drag 14, Karol Podliński 90 – Pawlik 71) • Chrobry Głogów – Arka Gdynia 2:2 (Lewandowski 61, Szarek 68 – Lebedyński 21-samobójcza, Rzechowski 87) • Wisła Płock – ŁKS Łódź 3:0 (Kupczak 11-samobójcza, Pomorski 19, Sekulski 29) • Odra Opole – Wisła Kraków 1:2 (Letkiewicz 48-samobójcza – Mikulec 42, Rodado 44) • Ruch Chorzów – Stal Stalowa Wola poniedziałek 19 • Kotwica Kołobrzeg – Miedź Legnica zakończyły się po zamknięciu wydania • Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Polonia Warszawa • GKS Tychy – Stal Rzeszów poniedziałek 19.

1. Arka	28	61	54-19
2. Bruk-Bet	27	58	57-29
3. Wisła P.	28	53	48-31
4. Wisła K.	28	49	49-27
5. Miedź	27	48	48-32
6. Polonia	27	47	37-30
7. Górnik	28	45	44-31
8. Tychy	27	41	35-27
9. Znicz	28	39	37-36
10. Ruch	27	37	36-34
11. ŁKS	28	35	37-34
12. Stal Rz.	26	34	39-38
13. Chrobry	28	25	29-52
14. Odra	27	23	23-53
15. Kotwica	27	21	19-43
16. Warta	28	21	17-46
17. Pogoń	28	19	28-48
18. Stal. St. W.	27	16	19-46

19-22 kwietnia: Kotwica – Ruch • Miedź – Warta • Górnik – Chrobry • Arka – Odra • Wisła K. – Pogoń • Znicz – Bruk-Bet • Polonia – Wisła P. • ŁKS – Tychy • Stal Rz. – Stalowa Wola.

1. Pogoń	26	64	54-21
2. Polonia	26	58	53-24
3. Wieczysta	25	54	55-18
4. Chojniczanka	26	47	34-21
5. Zagłębie S.	26	39	41-40
6. Hutnik	26	37	34-46
7. Świt	26	36	43-45
8. Kalisz	26	35	26-30
9. Podbeskidzie	26	34	30-31
10. Resovia	26	33	37-41
11. ŁKS II	26	31	31-41
12. Olimpia G.	26	30	33-37
13. Rekord	26	28	37-44
14. Wisła	26	27	34-52
15. Jastrzębie	25	26	28-29
16. Zagłębie II	26	25	40-44
17. Skra	26	18	25-48
18. Olimpia E.	26	18	23-46

17-19 kwietnia: ŁKS II – Polonia • Zagłębie II – Kalisz • Resovia – Hutnik • Rekord – Olimpia E. • Olimpia G. – Pogoń • Zagłębie S. – Podbeskidzie • Chojniczanka – Jastrzębie • Wieczysta – Świt • Wisła – Skra.

BIEG PO BIEGU

1. (61,03) Kubera, Hampel, Pawlicki, Holder 3:3 (3:3)
 2. (60,88) Przyjemski, Ratajczak, Bańbor, Hurysz 2:4 (5:7)
 3. (59,86) Zmarzlik, Lindgren, Madsen, Curzytek 1:5 (6:12)
 4. (60,48) Przyjemski, Cierniak, Jensen, Ratajczak 1:5 (7:17)
 5. (60,55) Kubera, Cierniak, Pawlicki, Curzytek 1:5 (8:22)
 6. (60,24) Lindgren, Madsen, Holder, Hurysz 2:4 (10:26)
 7. (60,24) Hampel, Zmarzlik, Bańbor, Jensen 3:3 (13:29)
 8. (60,96) Madsen, Kubera, Cierniak, Ratajczak 3:3 (16:32)
 9. (60,69) Holder, Madsen, Hampel, Lindgren 3:3 (19:35)
 10. (60,60) Przyjemski, Pawlicki, Hampel, Zmarzlik 3:3 (22:38)
 11. (60,96) Holder, Cierniak, Pawlicki, Hampel 1:5 (23:43)
 12. (61,50) Pawlicki, Lindgren, Bańbor, Hurysz 3:3 (26:46)
 13. (60,79) Kubera, Zmarzlik, Madsen, Jensen 1:5 (27:51)
 14. (60,99) Hampel, Przyjemski, Cierniak, Ratajczak 3:3 (30:54)
 15. (60,62) Zmarzlik, Kubera, Madsen, Pawlicki 1:5 (31:59)
- Sędziował: Krzysztof Meyze

PGE EKSTRALIGA

Krono-Plast Włóknarz Częstochowa – Bayersystem GKM Grudziądz 39:51 ● Mecze: Innpro ROW Rybnik – Gezet Stal Gorzów i PRES Grupa Deweloperska Toruń – Betard Sparta Wrocław zakończyły się po zamknięciu wydania.
19 kwietnia, sobota: Orlen Oil Motor – Krono-Plast Włóknarz (godz. 18) ● **GKM – Rybnik (20.30).** **20 kwietnia, niedziela:** Stal – Toruń (17) ● Betard Sparta – Stelmet Falubaz (19.30).

Mistrzowska forma Koziołków

PGE EKSTRALIGA Orlen Oil Motor rozpoczął sezon 2025 z przytupem. W piątek w pierwszym meczu PGE Ekstraligi podopieczni Macieja Kuciapy nie przegrali żadnego biegu i ostatecznie rozgromili w Zielonej Górze tamtejszy Stelmet Falubaz aż 59:31

BARTOSZ SURMAN

Pierwszy mecz sezonu to zawsze pewnego rodzaju niewiadoma. Przed startem rozgrywek Stelmet Falubaz poważnie się wzmacnił i kibice liczyli, że w piątkowy wieczór obejrzą pasjonujący i zacięty pojedynek.

– To nowe rozdanie. Chcemy znaleźć się w strefie medalowej i to jest nasz obecny cel. Seniorzy odjechali dobre mecze kontrolne. Forma wygląda dobrze i mam nadzieję, że będą taki poziom prezentować w PGE Ekstralidze – powiedział przed meczem na antenie Eleven Sports Maciej Kuciapa, trener Motoru. – To będzie dla nas ciężki mecz. Każde spotkanie jest bardzo wymagające. Jesteśmy mocno skoncentrowani, chcemy zrobić widowisko i odjechać fajne spotkanie – dodał szkoleniowiec.

Przewidywania trenera nie okazały się jednak trafione. W pierwszej gonitwie padł remis, ale w kolejnych mistrzowie Polski pokazali, że miejscowym będzie bardzo ciężko nie tyle o wygraną w całym spotkaniu, co w poszczególnych biegach. Już po pierwszej serii startów lublinianie prowadzili 17:7 i wcale nie mieli zamiaru się zatrzymywać. Gospodarze próbowali, ale miały kolejne biegi, a najlepsze co byli w stanie „wycisnąć” z trzykrotnymi mistrzami Polski były remisy. Przed drugą przerwą na równanie toru Orlen Oil Motor miał 16 punktów przewagi. Emocji było więc jak na lekarstwo, ale winę za to ponosili głównie miejscowi. Jedynie w 12. gonitwie kibice mogli poderwać się z krzesełek, kiedy Przemysław Pawlicki i Fredrik Lindgren „poszli na całość” i do samej mety walczyli zwycięstwo. Tym samym przed biegami nominowanymi przyjeźdźni mieli w zapasie aż



W pierwszym meczu sezonu PGE Ekstraligi Orlen Oil Motor Lublin rozgromił na wyjeździe Stelmet Falubaz Zielona Góra

ORLEN OIL MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

24 „oczka”. To nie był jednak koniec, bo w ostatniej gonitwie lubelski zespół wygrał 5:1 po raz szósty i całe spotkanie 59:31.

– Z ciekawości patrzyłem na typy przed meczem i widziałem, że sondowano, że będzie twarda walka. Każdy w naszej drużynie pojechał bardzo dobrze i fajnie, że wygraliśmy ten mecz – powiedział po spotkaniu Bartosz Zmarzlik w rozmowie z Eleven Sports, który w sobotę skończy 30 lat.

– W jednym biegu pojechałem bez nadziei. Nic nie zrobiłem po pierwszych dwóch gonitwach i lekko mnie „odcięło”. Potem jednak doszło do lekkich korekt i prezentowałem się lepiej. Czemu mi życzyć z okazji urodzin?

Żeby nadal miał dużo frajdy z jazdy i żeby zdrowie dopisywało. Resztę będę sobie mógł wywalczyć sam – dodał lider Orlen Oil Motoru.

Stelmet Falubaz Zielona Góra – Orlen Oil Motor Lublin 31:59

Stelmet Falubaz: 9. Jarosław Hampel 10+2 (2,3,1*,1*,0,3) * 10. Rasmus Jensen 1 (1,0,-,0,-) * 11. Przemysław Pawlicki 8+1 (1*,1,2,1,3,0) * 12. Michał Curzytek 0 (0,0,-,-) * 13. Leon Madsen 10 (1,2,3,2,1,1) * 14. Damian Ratajczak 2 (2,0,0,0) * 15. Oskar Hurysz 0 (0,0,0) * 16. Mitchell McDiarmid ns.

Orlen Oil Motor Lublin: 1. Jack Holder 7 (0,1,3,3) * 2. Fredrik Lindgren 7+1 (2*,3,0,2,-) * 3. Dominik Kubera 13+1 (3,3,2,3,2*) * 4. Mateusz Cierniak 8+5 (2*,2*,1*,2*,1*) * 5. Bartosz Zmarzlik 10+1 (3,2,0,2*,3) * 6. Wiktor Przyjemski 11 (3,3,3,2) * 7. Bartosz Bańbor 3+2 (1,1*,1*) * 8. Bartosz Jaworski ns.

POWIEDZIeli PO MECZU STELMET FALUBAZ ZIELONA GÓRA – ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor)

– Cieszę się, że wygraliśmy bardzo wysoko i przyznam szczerze, że sam się tego nie spodziewałem. Bardzo dobrze czułem się na motocyklu. Jeden bieg w moim wykonaniu był do wymazania, ale po nim wróciłem dwa razy z mocną jazdą. Tor był świetnie przygotowany, lekko przyczepny, ale bardzo przyjemny i dawało to dużo frajdy z prowadzenia motocykla.

Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Motor)

– Spotkanie oceniam bardzo dobrze. Cała drużyna spisała się na medal. Jeszcze

trochę brakowało mi luzu na motocyklu, ale prędkości były odpowiednie więc miejmy nadzieję, że kolejne mecze też będą może nie łatwe, ale dobre w naszym wykonaniu. Wydaje mi się, że warunki na torze się nie zmieniały choć faktycznie padał deszcz. Polewaczka nie była potrzebna, wilgoć się utrzymywała i to chyba nam służyło.

Dominik Kubera (Orlen Oil Motor)

– Po moim głupim błędzie przegrałem jeden z biegów. Kiedy dojechałem do mety myślałem, że go wygrałem. Jestem z tego powodu nieco zawiedziony, bo motocykl

miałem bardzo szybki, a popełniłem prosty błąd łapiąc trochę trąkacji. Z tego powodu czuję pewien niedosyt, ale to dobrze. Dzięki temu mam nad czym pracować, żeby było jeszcze lepiej.

Mateusz Cierniak (Orlen Oil Motor)

– Myślę, że mogę być zadowolony z tych zawodów. Może nie było w stu procentach tak jak chciałem, ale biorąc pod uwagę mój pierwszy sparing i potem pierwsze zawody to była przepaść, ale na szczęście w pozytywną stronę. Drużynowo zaprezentowaliśmy się bardzo dobrze. Każdy czuł

się świetnie na torze i wynik to pokazuje.

Piotr Protasiewicz (Stelmet Falubaz)

– Zdawałem sobie sprawę, że nie jesteśmy faworytami tego pojedynku. Po cichu liczyłem na dobrą jazdę i niespodziankę, ale weryfikacja nastąpiła bardzo smutna. Czekam nas jako drużynę dużo pracy, myślę, że wyciągniemy z tego wnioski i przy kolejnym spotkaniu u siebie w takim stylu nie możemy pojechać. To wyglądało słabo. To była lekcja żużla i gratuluję drużynie z Lublina, nadal są w gazie i mają świetną drużynę. Jeżeli chodzi o roz-

miary porażki, to nie brałem pod uwagę, że może być taki rozstrzał, bo to była różnica klasy. Na tle drużyny lubelskiej jesteśmy dużo słabsi, każdy z zawodników musi to przemyśleć i wyciągnąć wnioski. Coś trzeba pozmienić, ale nie wiem na gorąco, który kierunek obrać.

Przemysław Pawlicki (Stelmet Falubaz)

– Wiedzieliśmy, że rywal jest bardzo mocny, ale my włożyliśmy dużo serca w przygotowania. Najwyraźniej niewystarczająco, musimy jeszcze więcej pracować, żeby nie gubić się na własnym torze. Musimy

PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Śląsk Wrocław 2:4

(Petkow 45-samobójcza, Kallman 79 – Żukowski 28, Macenko 49, Pozo 58, Ince 90) ● **GKS**

Katowice – Puszcza Niepołomice 3:1

(Bergier 59, 80, Siplak 90-samobójcza – Barkowski 10)

Korona Kielce – Widzew Łódź 2:1

(Sotiriou 69, Dalmau 80 – Shehu 73) ● **Lechia Gdańsk**

– **Stal Mielec** dzisiaj o godz. 19 ●

Raków Częstochowa – Radomiak Radom 2:1

(Lopez 53, Rocha 63 – Wolski 52) ● **Zagłębie Lubin**

Górnik Zabrze 2:1

(Ławniczak 51, Pieńko 73-z karnego

– Furukawa 14) ● **Mecze: Legia**

Warszawa – Jagiellonia Białystok i Motor Lublin – Lech Poznań

zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Piast Gliwice – Pogoń**

Szczecin 2:1

(Kostadinov 26, Chrapek 51 – Koulouris 90).

1. Raków	28	59	42-18
2. Lech	27	53	50-24
3. Jagiellonia	27	52	48-32
4. Pogoń	28	47	46-30
5. Legia	27	44	50-36
6. Cracovia	28	42	50-45
7. Górnik	28	40	39-35
8. Motor	27	40	40-46
9. Katowice	28	39	38-37
10. Piast	28	37	29-30
11. Korona	28	36	27-37
12. Widzew	28	36	33-41
13. Radomiak	28	34	38-43
14. Zagłębie	28	29	24-41
15. Puszcza	28	26	27-42
16. Śląsk	28	25	33-43
17. Stal	27	24	28-43
18. Lechia	27	24	27-46

19-21 kwietnia: Jagiellonia

– **Zagłębie** ● **Lech** – Cracovia ●

Legia – **Lechia** ● **Piast** – **Korona**

● **Pogoń** – **Raków** ● **Puszcza**

– **Radomiak** ● **Stal** – **Górnik** ●

Śląsk – **GKS Katowice** ● **Widzew**

– **Motor** (sobota, 17.30).

NAJLEPSI STRZELCY

20 bramek – Efthymis Kouloris (Pogoń Szczecin) ● **17**

bramek – Benjamin Kallman

(Cracovia) ● **16 bramek**

– Mikael Ishak (Lech Poznań) ●

14 bramek – Jesus Imaz

(Jagiellonia Białystok) ● **13**

bramek – Samuel Mráz (Motor

Lublin) ● **12 bramek** – Leonar-

do Rocha (Radomiak Radom

11, Raków Częstochowa 1) ● **10**

bramek – Jonatan Braut Brun-

(Raków Częstochowa), Adrian

Dalmau (Korona Kielce).

być mocni przede wszystkim u siebie. Na razie jednak spokojnie, to początek sezonu, a my zrobimy wszystko, żeby jeździć dużo lepiej.

Leon Madsen (Stelmet Falubaz)

– Wiedzieliśmy, że będzie ciężko, bo Lublin to mistrzowie. Aby się im przeciwstawić cała drużyna musi pojechać dobrze, jeżeli chcesz się im przeciwstawić. Niestety, to się nie udało. Wiemy, że stać nas na więcej i będziemy ciężko pracować, żeby to udowodnić w przyszłości. Rywale byli bardzo szybcy na wyjściu spod taśmy, a my od razu sporo traciliśmy na starcie. Nad tym trzeba popracować. **(B5)**

ARKADY ELIZÓWKA

**NOWOROCZNE
OKAZJE**

9900 zł / m²

MIESZKANIA
27 – 64 m²

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl


Arkady
ELIZÓWKA

JUŻ W SPRZEDAŻY

